Nr. 62. WTOREK 17. MARCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Dodatkowo do obwieszczenia z dnia 5. b. m. l. 1888 rozpisuje się wybory Rad powiatowych w powiecie Bohorodczańskim i Niskim.

W obu tych powiatach gminy wiejskie będą wybierać dnia 16. kwietnia, gminy miejskie dnia 20, większe posiadłości dnia 23. kwietnia b. r.

W powiecie Bohorodczańskim mają wybierać większe posiadłości tabularne 6, gminy miejskie 8, gminy wiejskie 12 członków.

W powiecie Niskim większe posiadłości tabularne 10, gminy miejskie 4, a gminy wiejskie 12 członków rady powiatowej.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych.

Wyborcy otrzymają karty legitymacyjne, w których zostaną zawiadomieni, gdzie i o której godzinie wybory odbywać się będą.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów 12. marca 1874.

Na przedstawienie gminy w Rzędzinie nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole ludowej w Rzędzinie Józefowi Bereczkowskiemu, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela w Rzędzinie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 17. marca.

O konferencyach biskupów austryjackich wiadomości są bardzo skąpe i niedokładne. Prasa wiedeńska zwykle tak sprytna i szczęśliwa w pochwytytywaniu ciekawych wiadomości zakulisowych, dotąd w tym przedmiocie daremnie śledzi za pewniejszym rezultatem. Nikt nie może odgadnąć, czy z uchwał konferencyi wyjdzie krótki ale dobitny protest, czy obszerny a przytem poważny memoryał, nikt nie wie nawet, czy zbiorowy objaw czynności episkopatu austryjackiego wystosowany zostanie do monarchy, do rządu i Rady państwa, czy może tylko do jednego z tych czynników. Tymczasem na prowincyach stronnictwo liberalne spieszy z pomocą dla rządu. Liczne towarzystwa polityczne i ciała reprezentacyjne objawiają w uchwałach swoich zaufanie i wdzięczność dla rządu za jego energiczne wystąpienie w obronie przedłożeń wyznaniowych.

Jak w roku ubiegłym tak i obecnie parlament niemiecki rozczarował opinię publiczną w Niemczech. Obrady wloką się leniwo i dawno już nie obudzałyby żywszego interesu, gdyby nie wystąpienie alzacko-lotaryńgskich deputowanych, którzy znacznie ożywili kilka posiedzeń. Stronnictwo liberalne niema ani siły ani inicyatywy potrzebnej do rozpoczęcia donioślejszej akcyi a stronnictwo postępowe mimo swojej szumnej nazwy zajmuje wcale niewinne stanowisko. Najruchliwsza frakcya Izby t. j. socyaliści pozbawieni są swoich zdolnych naczelników Bebela i Liebknechta i dla tego całkiem spokojnie siedzą w izbie. Do tego dodać należy, że każda nawet lekka słabość ks. Bismarcka hamuje prawie tok czynności ustawodawczych. Ks. Bismarck jest jako kanclerz jedynym wobec parlamentu odpowiedzialnym reprezentantem rządu i dla tego nikt nie może w jego zastępstwie złożyć obowiązujących oświadczeń. Ta luka w konstytucyi wystąpiła jaskrawo właśnie teraz, gdy słabość ks. Bismarcka zaskoczyła parlament wśród obrad nad ustawą wojskową i prasową. Wskutek tego odzywają się głosy za koniecznem wypełnieniem luki.

Doniosłość wczorajszej uroczystości Bonapartystów polega głównie na tem, że stronnictwo cesarskie pozbawione od roku widomej głowy odzyskuje obecnie podstawę do energiczniejszej i więcej stanowczej akcyi. Dotąd głównym celem stronnictwa cesarskiego było utrzymanie dzisiejszego stanu rzeczy t. j. zapobieżenie stanowczej walce o tron, a obecnie będzie już dla niego obojętnem siedmiolecie marszałka Mac-Mahona i rozstrój w Zgromadzeniu narodowem. Dzisiaj bowiem nie obawiają się już Bonapartyści, ażeby walka o tron zaskoczyła ich w chwili, gdy nie mają gotowego kandydata. Wczorajszy telegram o zupełnem zerwaniu stosunków pomiędzy ks. Napoleonem a cesarzową Eugenią i pretendentem do cesarskiej korony jest jeszcze nadto treściwy i niepewny, ażeby już dzisiaj orzec można, o ile zdoła pokrzyżować albo utrudnić plany stronnictwa cesarskiego.

Dziwnie zbiegła się podróż ks. Aumale do Anglii z uroczystością bonapartystowską. Domysł, że istnieje jakiś związek pomiędzy obu faktami, nasuwał się tak blisko, że niektóre dzienniki nie mogły się oprzeć pokusie i na tem tle usnuły wiązankę awanturniczych pogłosek. Jedna z tych wersyi przypisuje podróży ks. Aumale do Londynu zamiar powstrzymania królowej angielskiej od wszelkiego objawu na rzecz uroczystości.

Ponownie nadeszła z Stambułu wiadomość, że W. Wezyr nie myśli o wywiązaniu się z przyrzeczeń danych Serbii przez jego poprzednika w sprawie kolejowej i co do twierdzy zwornickiej. Nadto wielki Wezyr odmawia wazalom nadduniajskim prawa do zawierania traktatów. Chimeryczna polityka Turcyi zgotowała zatem Europie nową niespodziankę. Ale tureckie niespodzianki spowszechniały już tak dalece, że nie budzą wielkiego zajęcia. Mianowicie w tej sprawie opór Turcyi niema wielkiego znaczenia, bo już dzisiaj opowiadają w rządzie zmianę bliską a całkiem przeciwną dzisiejszemu kierunkowi politycznemu.

RADA PAŃSTWA.

XXXIV. posiedzenie Izby deputowanych z dnia 14. marca.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godz. 11¼.

Obecni ministrowie: prezydent ks. Adolf Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Minister skarbu przedkłada projekt ustawy o dalszym poborze podatków w miesiącu kwietniu 1874.

Następuje dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad przedłożeniem wyznaniowem.

§. 44 uchwalono bez rozprawy. Do §. 45. według którego wpływ biskupów i ich zastępców na zarząd majątku kościelnego określony zostaje w myśl obowiązujących w państwie przepisów kościelnych, wnosi dr. Suess dodatek „o ile te przepisy kościelne nie sprzeciwiają się ustawom państwowym.“ Izba uchwala tę poprawkę zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy.

Po krótkiej rozprawie uchwala Izba zgodnie z wnioskiem komissyi §§ 46 — 51.

Przy rozprawie nad §. 52 dep. Krzeczunowicz interpeluje rząd, czy ustawy krajowe o zarządzie majątku kościelnego zostaną zniesione w drodze rozporządzenia?

Następuje rozprawa nad § 54.

Dr. Grocholski: Art. 15 ustawy zasadniczej państwa o ogólnych prawach obywateli państwa pozostawia każdy kościół w używaniu przeznaczonych na cele wyznaniowe zakładów, fundacyi i funduszów. Nie ulega żadnej wątpliwości, że zarząd majątku kościołów i stowarzyszeń religijnych do nich samych należy. W §. 45 przedłożonej ustawy zastrzeżono istotnie biskupom i ich zastępcom wpływ na zarząd majątku a państwu zastrzeżono w §. 38 najwyższy nadzór nad całym majątkiem kościelnym. Według §. 54 wolno zarządowi państwowemu, jeżeli zaoszczędzone zostaną renty majątku kościelnego, odjąć część majątku tym zakładom i przeznaczyć dla innego zakładu. Zatem cały zarząd majątku kościelnego należałby do państwa a to nie zgadza się z art. 15 wspomnionej powyżej

---

SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

IV.

Głowa za głowę.

(Ciąg dalszy.)

Pokój, na którego progu stał Fogelwander, był to mały gabinecik ciemny i zapylony, którego staroświeckie umeblowanie wyglądało jak kram starożytności. Z sufitu spuszczał się pająk ciężki mosiężny, tu i ówdzie połyskujący jeszcze srebrnemi ozdobami, którego ramiona wyobrażały smoki biblijne, zwijające się w jedną arabeskę fantastyczną. Ściany ujęte w ciemne ramy starych dębowych lamperyj, okryte były spłowiałym, pąsowym adamaszkiem, od których odbijały dziwne, kabalistyczne ryciny z hebrejskiemi napisami, oprawne w ramy niegdyś złociste, dziś już śniedzią grubą pokryte.

W kątach stały szafy szklanne, a z po za ich zapylonych szyb połyskiwały bogate i kosztowne naczynia srebrne i złocone, niezgrabne, rzeźbami przeładowane; kilka szaf innych pstrej roboty snycerskiej, z ozdobami *en marqueterie* i duże pułki z księgami hebrejskiemi, uzupełniały całe urządzenie tego pokoju, który zdawał się być skarbcem domu lub ukrytym gabinetem jakiegoś rabina.

W jednym z kątów tego pokoju, którego okna zasłonięte były gęstemi firankami, na karle z wysokiemi, snycerską robotą ozdobionemi poręczami, obitem gdańską złoconą skórą, siedziała w sennem pochyleniu postać niewieścia, której sam pierwszy widok olśnić mógł każdego widza...

Było to dziewczę, którego wiek nie zdawał się przekraczać lat dziecinnych. Niezuajoma nie mogła liczyć więcej jak lat piętnaście. Twarz jej uderzała prawdziwie zdumiewającą, niemal idealną pięknością. Ciemne, długie, w malowniczym nieładzie spływające włosy, które wysunęły się z pod złotego wschodniego naczółka w kształcie dyademu, ocieniały twarzyczkę o rysach dziwnie czystych i szlachetnych, pełnych niewysłowionego czaru i słodkiego wyrazu.

Twarz cała rysowała się najpiękniejszą linią owalu, usta pełne uroku i najszlachetniejszego wyrazu zdawały się pochodzić z pod dłuta nieprześcignionego starożytnego mistrza, nosek o kształcie klassycznym wraz z wdzięcznie sklepionem czołem dodawał całemu obliczu coś wyniosłego i dumnego... Nie była to zwykła nadobność, powabna ale zwyczajna, była to piękność o idealnej harmonii i dumnej, niepospolitej gracyi...

Ale twarzy tej tak promiennej samym urokiem rysów i wyrazu brakło życia — oczy bowiem nieznajomej dziewczyny były snem przymknięte...

Fogelwander zdumiony tem rzadkiem zjawiskiem skończonej niewieściej piękności, omal nie wydał z siebie mimowolnie okrzyku zdziwienia... Spostrzegłszy jednak, że nieznajoma pogrążona jest w śnie lekkim, pokonał silne wrażenie i wstrzymał prawie dech w sobie, jakby się nim bał przebudzić śpiącą....

Zdawało mu się na chwilę, że jest w jakiejś zaczarowanej krainie, że stanęła przed jego oczyma nagle w widomych kształtach jakaś baśń fantastyczna, że te smoki na starym żydowskim pająku żywe są i strzegą swemi straszliwemi, ziejącemi paszczami powierzonego sobie tajemniczego skarbu... że jeźli ruch najmniejszy zrobi, głos najcichszy wyda, ten cały widok zniknie, rozwieje się jak senne, urocze widziadło...

Stał tedy nieruchomy i patrzył na postać tajemniczą... Ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, Fogelwander począł się bacznie i spokojniej przyglądać twarzy dziewczęcia. Dostrzegł zaraz, że na rysach malował się wyraz cierpienia i ciężkiego smutku, których nawet sen dobroczynny nie zdołał usunąć zupełnie. Około ust śpiącej przewijał się ślad boleści, na całej twarzy rozlany był niepokój i jakiś lęk głęboki, pierś oddychała niespokojnie, prawie kurczowo, a po całem ciele dziewczęcia zdawał się przebiegać od chwili do chwili dreszcz niepokonanej trwogi.

Czy to tylko sen był tak trwożny i niepokojący, sam przez się, czy może to był odblask cierpień rzeczywistych?...

Kilka chwil zajęty był Fogelwander tym niespodziewanym widokiem, gdy uczuł, jak go Szachin chwycił za rękę i wtył pociągnął, dając mu znak do powrotu. Fogelwander nie mogąc się oderwać od czarownego widziadła, nie chciał jeszcze ustąpić i chciał uwolnić się z dłoni Szachina. W ruchu tym nieostrożnym szpada jego trąciła z głośnym stukiem o drzwi, a ostrogi za brzęczały.

Młoda dziewczyna ocknęła się ze snu, powieki odsłoniły duże, czarne oczy... Porwała się szybko z karła i wydała okrzyk przestrachu. Potem, jakby przypomniawszy sobie swe położenie, padła znowu na krzesło i przymknęła oczy na chwilę. Wkrótce podniosła jednak znowu swe czarne oczy, pełne blasku i dziwnej trwogi, i rzuciła spojrzenie na oficera...

Widok Fogelwandra uderzył ją widocznie, a z oczu jej strzelił wyraz dziwnie energiczny. Porwała się znowu z krzesła i wznosząc ręce jakby w modlitwie, zawołała coś w nieznanym Fogelwandrowi języku...

Fogelwander nie rozumiał słów wcale, ale okrzyk ten był dla niego bardzo wymownym. Z głosu, spojrzenia, z błagalnego ruchu dłoni, poznał, że to była prośba o pomoc, o ratunek... Nieznajoma, jakby domyślając się, że słowa jej nie są zrozumiałe oficerowi, zawołała po raz drugi, tym razem po włosku:

— Ratuj mnie! Nie opuszczaj mnie!

Oficer zrozumiał teraz — i aż zadrżał cały, tak silne na nim sprawił wrażenie ten okrzyk, pełen trwogi i rozpaczy, wydobywający się jękiem rozdzierającym serce...

Fogelwander zrobił nagły ruch naprzód, jakby istotnie chciał wziąć w opiekę tajemniczą dziewczynę. W tej chwili jednak uczuł na ramieniu dłoń silną, która ujęła go jakby kleszczem żelaznem i jednym zamachem gwałtownie cofnęła go po za próg pokoju...

Równocześnie drzwi z trzaskiem się zamknęły i Fogelwander znalazł się znowu sam na sam z handlarzem dusz...

ustawy zasadniczej. Mowca wytyka ustawie brak dokładnej definicyi majątku kościelnego.

Izba uchwala §. 54 bez zmiany według wniosku komissyi a następnie bez rozprawy §§ 55—58.

Dr. Razlag wnosi, ażeby pierwszy ustęp §. 59. tak opiewał: „Dochody z opróżnionych probostw wpływają w zasadzie do funduszu religijnego; na wyjątki pod tym względem zezwala minister wyznań w porozumieniu z biskupem dyecezyalnym“.

Ks. Naumowicz przemawia w takim samym duchu ze względu na Galicyę.

Po przemówieniu sprawozdawcy Izba uchwala §. 59 według wniosku komissyi.

§ 60 opiewa: „Państwowy zarząd wyznań powinien czuwać nad tem, ażeby kościelne organa nie przekraczały swojego zakresu działania i czyniły zadość postanowieniom niniejszej ustawy tudzież zarządzeniu władz państwowych wydanym w myśl tej ustawy. W tym celu władzy mogą nakładać kary pieniężne w wysokości odpowiadającej stosunkom majątkowym tudzież inne prawne środki przymusowe i kary.

Dep. Krzeczunowicz mniema, że paragraf ten byłby dobrym, gdyby tylko zabraniał organom kościelnym wykroczeń przeciw ustawom. Ale paragraf ten pozwala zarządowi państwa w każdym pojedyńczym wypadku osądzić, czy organa kościelne przekroczyły swój zakres działania albo nie. Postanowienie drugiego ustępu jest zbyteczne a nadto obraża kościół katolicki.

Dep. Kowalski kładzie nacisk na tę okoliczność, że wyjątkiem §. 26 ustawa starannie unika ustanowienia specyalnych sankcyi karnych. Należałoby ustanowić forum dla zażaleń z tej ustawy wynikających. Mowca wnosi następujący projekt rezolucyi: „Wzywa się rząd, ażeby zarządził co potrzeba, by do zakresu trybunału administracyjnego należały także sprawy w tej ustawie uregulowane.“

Ks. Kaczała: Los tego przedłożenia został już dawno rozstrzygnięty wprawdzie nie mowami lecz według arytmetyki ordynacyi wyborczej (*Ks. Greuter: brawo*) §. 60 stanowi, że wykonanie tej ustawy pozostawione zostanie jedynie administracyi. Mówiono tu ciągle o państwie na prawie opartem a przecież do tego potrzeba, ażeby o majątku i wolności obywatela tylko sędzia orzekał. Ustawa zaś oddaje wolność i majątek dowolności administracyjnej (*brawo na prawicy*).

W naszem państwie istnieje stan wyjątkowy nietylko na polu kościelnem lecz także politycznem. W rządzie mamy wolność w zasadzie a stan wyjątkowy jest regułą. Istnieje swoboda prasowa lecz przy wykonaniu następują ciągłe konfiskaty zwłaszcza co do prasy opozycyjnej. Mamy sądy przysięgłych, ale konstytucya pozwala delegować sądy a obywatel państwa wyjęty bywa z pod jurysdykcyi właściwego sędziego. (*Głosy na prawicy: słuchajcie*). A zawsze mówią nam: chcemy skonsolidować państwo na liberalnej podstawie. Ofiarą tej konsolidacyi mają być prawa krajów, narodowości i kościoła? To nie jest wolność; jest to pogwałcenie wolności, swawola. (*brawo na prawicy.*)

Mowca robi dygresyę o cesarzu Józefie II, ale prezydent prosi go, ażeby ograniczył się do przedmiotu i nie wracał do rozprawy ogólnej.

Paragraf 60., mówi ks. Kaczała, ma na celu sankcyę ustawy, która tylko dla tego przedłożoną została, ażeby poprzeć walkę prowadzoną obecnie w Niemczech przeciw kościołowi. Czy zwycięztwo obchodzone dzisiaj przez stronnictwo liberalne jest szczęściem dla Austryi, nie chcę tutaj orzekać; ale opozycya, która ujmuje się za prawami kościoła i narodowości, broni zarazem potęgi i całości Austryi zagrożonej temi przedłożeniami (*brawo na prawicy*). Według przedłożonej ustawy minister wyznań ma być naczelnikiem kościoła. Czy osoba duchowna nie jest zawsze na denuncyacye wystawioną? W jakim położeniu znajduje się ona przy każdej zmianie rządu? (*Brawo na prawicy*). Wątpię, czy taka ustawa jest stosowną dla państwa cywilizowanego. Nikt z nas nie żąda przywilejów dla katolickiego kościoła, każdy żąda tylko równego prawa.

Odezwały się głosy nie w klerykalnym Innsbrucku, ani w feudalnej Pradze ani w ultramontańskim Krakowie, lecz w innej stronie, głosy, które żądają uchylenia nauki religii w szkole, zniesienia ministerstwa wyznań i t. d. Znaczy to tyle, co żądanie: Precz z wszelką religią! Dzisiaj piszą: Precz z ministrem wyznań, precz z ołtarzami Boga, a jutro wołać będą: Precz z ołtarzami książąt! (*żywe zaprzeczenie na lewicy.*) Taką drogą postępuje liberalizm.

Ksiądz jest obywatelem państwa albo nim nie jest, a jeżeli jest obywatelem, to wolno mu mieć własne przekonanie, którego nie wolno mu wzbraniać, chociażby należał do opozycyi (*brawo na prawicy.*)

Ks. Czartoryski: §. 60. jest jednym z najważniejszych w całej ustawie. Jest to ostatnie ogniwo w łańcuchu, godne poprzedników w takim stopniu, jak niegodnem jest, ażeby było przedmiotem uchwały w austryjackiem ciele ustawodawczem (*żywe zaprzeczenie na lewicy*). Paragraf jeszcze nie jest uchwalony, więc wolno mi powiedzieć moje zdanie o nim.

Postanowienia karne tego paragrafu zwracają się przeciw temu, co w ogóle w tej ustawie nie zostało określonem. A ustawa powinna dokładnie określać prawne wypadki i pozostawić orzeczenie właściwemu sędziemu, tu zaś pozostawiono wszystko władzy administracyjnej nie ścieśniając jej zakresu pewnemi normami. Przypuszczając, że żyjemy w państwie na prawie opartem (*wesołość na lewicy*) mówię wyraźnie: Co w tym paragrafie uchwalacie, jest dowolnością i z tego wnoszę, że nie żyjemy w państwie na prawie opartem.

Prezydent: Co Wysoka Izba uchwali nie może być dowolnością, lecz staje się przez sankcyę Najjaśniejszego Pana ustawą.

Książe Czartoryski: Wyrzucano kościołowi Galileusza, noc św. Bartłomieja, inkwizycyę świętą, ale tem nie udowodniono, że przedłożona ustawa jest liberalną a tem mniej wykazano, że macie prawo uchwalać ustawę, która duchowieństwo robi podwładnem organom politycznym.

Także i na przeciwnej stronie Wys. Izbie nie nazywano tej ustawy wolnomyślną, ale głosują za nią, ażeby §em 60 bronić zwierzchnictwa państwowego. Dla Was Panowie wolność nie jest najwyższym celem, idea państwowa jest dla Was ważniejszą. i tej idei poświęcacie Wasze zresztą wolnomyślne zapatrywania. My zaś chcemy zredukować interwencyę państwa na minimum, chcemy każdy autonomiczny organizm, każdą czynność indywidualną zasłonić przed ingerencyą państwa. Takie jest moje stanowisko, a jak mi się zdaje iest ono wolnomyślnem (*brawo na prawicy*).

Dr. Raslag radzi przyjąć §. 60 w brzmieniu przedłożenia rządowego i uchwalić rezolucyę dep. Kowalskiego.

Dr. Weeber odpowiada ks. Czartoryskiemu, że jeżeli mówi o wolnomyślnych instytucyach, to powinien pamiętać o ich podstawie t. j. szacunku dla reprezentacyi państwowej i o zasadzie, że zdanie większości ma wyższość nad zdaniem mniejszości a tem samem i nad zdaniem deputowanego (*na lewicy brawo*).

Minister wyznań dr. Stremayr. Najpierw wniosek dep. Kowalskiego zniewala mię do zabrania głosu. Ideą wniosku tego jest żądanie, ażeby zarządzenia władz w sprawach wyznaniowych oparte były na zasadzie prawa i ustawy. Z zupełnem przeświadczeniem zgadzam się na to zdanie (*oklaski*) gdyż ustawa przedłożona nie ma na celu tolerowania albo ochrony dowolności.

Pozwolę sobie zrobić uwagę o wywodach jednego z deputowanych galicyjskich. Wskazywał on — a pod tym względem zgadzam się z nim — na niedające się usunąć zatargi pomiędzy pewnemi zasadami kościoła i zasadami państwowej władzy. Szanowny mowca radził państwu, ażeby w interesie wolności zrzekło się swoich zasad a zasadom kościoła pozostawiło nieograniczoną swobodę. Skoro już wspomniano o zasadach wolności, więc muszę zrobić następującą uwagę. Właściwa różnica pomiędzy zasadami państwa, o ile one w tej ustawie wyraz znalazły, a wrzekomemi zasadami kościoła polega na tem, że kościół wymaga czasem, ażebyśmy się wyrzekli nietylko zasad państwa lecz także zasad wolności i z tego powodu niepotrzeba pewnie wzywać do pomocy zasad wolności, ażeby robić opozycyę tej ustawie.

Dalej przemawia p. minister za opuszczeniem zbytecznych słów przy końcu paragrafu „i kary.“

Izba zgadza się na ten wniosek i uchwala §. 60 z rezolucyą dep. Kowalskiego.

Następuje rozprawa nad ustawą wprowadzającą w życie ustawę wyznaniową.

Art. I. opiewa: Patent z 5 listopada 1855 zostaje zniesiony w całej osnowie

Dep. Hormuzaki oświadcza, że jako stanowczy przeciwnik konkordatu głosować będzie za tym paragrafem.

Dr. Monti głosować będzie za tym paragrafem ale nie za następnym, bo przedłożenie wyznaniowe nie odpowiada zasadom niezawisłości i wolności wszystkich stowarzyszeń religijnych.

Dr. Grocholski: Mniemam, że forma art. I. znacznie przyczynia się do tego, iż ustawa ta przyjętą została tak niechętnie. Mowca sprzeciwia się postanowieniu art. III., według którego ustawa wejść ma w życie w dniu obwieszczenia. Mowca mniema, że znosząc konkordat oddano tylko hołd potworowi opinii publicznej.

Art. I. uchwala Izba zgodnie z wnioskiem komisyi.

Do art. II. wnosi dep. Fux dodatek wyrażający dobitnie, że ustawa ta nie tyczy się t. z. starokatolików.

Dr. Heinz wnosi rezolucyę wzywającą rząd, ażeby przeprowadził rokowania o odłączenie części Szląska od dyecezyi wrocławskiej, co pozwoli wykonać ściśle postanowienia tej ustawy także i w tej części państwa.

Dep. bar. Petrino: W szczególnem położeniu znajduję się wobec tej sprawy. Niepodzielam wprawdzie znacznej części zdań, z któremi wystąpiono z prawej strony izby, nie mogę wszakże mimo to dojść do konkluzyj, postawionych ze strony przeciwnej. Uważam to za obowiązek rządu, uporządkować stosunki — ale nie należy udawać się na drogę szczegółowego ustawodawstwa, lecz trzymać się drogi najsurowszej repressyi przeciw wszelkim nadużyciom. Obowiązek, którego się rząd podejmuje wobec jednego wyznania, musiałby być przyjętym także w obec innego. Ministerstwo wyznań snać nie pamiętało o tem, albowiem mówi w swojem sprawozdaniu, że stosunek rządu do innych wyznań jest zadowalający. Zdaje mi się, że zadowolenie to panuje tylko na ławie ministrów, przynajmniej dla wschodniego kościoła istnieje świecka głowa w ministerstwie wyznań, które rości sobie najzupełniejszą nieomylność nietylko w wewnętrznych sprawach, ale nawet w kanonach kościelnych Rząd tak silny i stanowczy jak dzisiejszy i bez tej ustawy może wpływać na obsadę probostw. Wpływu tego zresztą rząd potrzebuje, i wpływ ten jest prawny. Mniemam, że tak nadzieje jak obawy co do naszego p. ministra wyznań nie mają podstawy żadnej. (*Wesołość*). Przez cały czas swych rządów nie dał on powodu ani do takich oczekiwań, ani do takich obaw. Zdaje mi się, że rząd, który aż do przesady jest wierno-konstytucyjnym, (*wesołość*) znalazł bardzo silne poparcie w tej izbie w większości, którą nazwałbym fanatycznie wierno-konstytucyjną. Ale stronnictwo wierno-konstytucyjne dzieli się na część liberalną i konserwatywną; a gdyby rzeczy poszły były tak dalej, to bylibyśmy się doczekali tego widowiska, że nie opozycya ale partya konstytucyjna zgotowałaby rządowi największe trudności.

Prezydent przerywa mowcy i czyni uwagę, że to, co mówi, nie odnosi się do § 2.

Bar. Petrino zaprzecza temu, prezydent replikuje, mowca duplikuje i tak dalej się odzywa.

Bar. Petrino: Pan prezydent pozwoli, że kiedy mowcom innym wolno było mówić Bóg wie o czem, to i ja nie odbiegam od rzeczy (*Brawo po prawej*). Mniemam, że wszyscy mamy powody do szanowania wolności mowy.

Prezydent: Spodziewam się, że wys. izba i dep. br. Petrino sam mi poświadczy, że szanuje najzupełniej wolność słowa

Dep. Greuter: Nie prawda! (*Głosy po lewej: Do porządku*)

Prezydent: Wypraszam sobie takie uwagi, które ubliżają parlamentarnej przyzwoitości. Proszę p. bar. Petrino aby mówił dalej, ale nie odbiegał od rzeczy.

Dep. bar. Petrino: Jeżeli p. prezydent ministrów powstrzymał trochę zachwiane już szeregi swemi okrzykami wojennemi, to znajduję to rzeczą całkiem naturalną; jeżeli jednak w końcu wytoczono działa grubego kalibru (*grobes Geschütz*), to jest to kwestyą smaku i nie będę tego krytykować. Nie mogę wszakże stłumić uwagi, że wycieczki osób, co siedzą na ławie ministrów, przeciw tym co tytułem tego samego Najwyższego zaufania na niej siedzieli, nie bardzo mi się wydają właściwe.,. (*Brawo! brawo! po prawej*). A teraz kończę, (*Brawo i śmiech na lewicy*) a kończę nie dla tego, że wywołałem tem uciechę moich kolegów z tamtej strony, ale dla tego, że jest to żmudną rzeczą wypowiadać otwarcie i stanowczo swoje przekonania, jeżeli się ze wszystkich stron napotyka trudności i przeszkody, i że potrzeba silniejszej niż moja konstytucyi, aby walczyć z 300 przeciwnikami, albowiem te *brawa* i te wszystkie *oho*! uważam za broń fizyczną a nie duchową. (*Brawo, wesołość*).

Dep. Kopp: Powiedziałem tu, że partya konstytucyjna rozpada się na liberalnych i konserwatystów. Nie jest to rozdział, są to odcienia, a takich odcieni jest więcej niż dwa tylko — co dziwić nie powinno nikogo w tak licznem stronnictwie. Powiedziano, że ministerstwo nie jest w stanie utrwalić lepszej jednolitości. Mniemam, że potrzebaby tylko znowu ministerstwa X. albo Y., aby jedność taką bardzo utrwalić, i że samo wspomnienie na ministrów X. lub Y. najlepiej wzmacnia stanowisko ministerstwa obecnego. (*Wesołość. Bardzo dobrze! po lewej.*)Nie wiem, czego się przeciwny mowca spodziewa po przyszłej sessyi, może tego że mówić wtedy będzie z innego miejsca. (*Wesołość po lewej.*) Jeżeli dzisiejsi ministrowie mają zachowywać pewne względy wobec byłych ministrów, to przy trochę częstszej zmianie ministerstwa, nie byłoby już nikogo, do kogoby nasi ministrowie przemawiać mogli bez żenady. (*Wesołość*).

Izba uchwala ariykuł II. ustawy według wniosku komissyi a zarazem przyjmuje rezolucyę dr. Heinza.

Art. 3 i 4 tudzież tytuł i wstęp ustawy uchwala Izba bez rozprawy.

Prezydent uwiadamia izbę, że otrzymał telegraficzne podziękowanie rady gminnej w Eger za stanowisko Izby wobec przedłożeń wyznaniowych. W końcu wzywa prezydent deputowanych, ażeby porozumieli się co do wyboru delegacyi.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby deputowanych wniósł p. minister skarbu następujące przedłożenie rządowe:

Ustawa w przedmiocie uwolnienia od stempli i opłat pertraktacyi prowadzonych w celu wykupna niezmiennych danin w robociźnie, pieniądzach i naturaliach na rzecz klasztorów, kościołów i probostw w Króle-

---

Z po za drzwi odezwał się znowu głośny okrzyk, wołający rozpaczliwie o pomoc. Potem słychać było szamotanie, i krzyk dalszy został stłumiony...

Fogelwandrowi krew uderzyła do głowy...

Wyrwał swe ramię z dłoni Szachina i wydobył szpadę.

— Puść mnie! — zawołał groźnie — w tym pokoju ukrywa się zbrodnia!

I chciał się rzucić na Szachina.

Szachin stał spokojnie, zasłaniając barkami swemi drzwi do drugiego pokoju. W rękach jego błysnęły dwa pistolety, oba zwrócone w pierś oficera...

— Milcz pan — rzekł Szachin zimno, spokojnie i cicho, ale z straszliwym naciskiem — milcz pan, na Boga, bo inaczej stopa twoja nie wyjdzie ztąd nigdy!...

— Spoglądnij pan tylko... — dodał wskazując palcem w głąb pokoju...

Dwóch wysokich barczystych pachołków Szachina stało po obu bokach Fogelwandra, a każdy z nich trzymał w ręku krucicę z odciągniętym kurkiem, kierując lufę w samą głowę oficera...

— Jeden ruch szalony z pańskiej strony — mówił dalej Szachin z szyderskim uśmiechem — a padniesz pan przeszyty trzema kulami...

— Łotrze! — zawołał Fogelwander — zwabiłeś mnie w zasadzkę!

— To nie zasadzka — odparł spokojnie Szachin, nie zwracając ani oczu ani luf pistoletów od oficera — to nie zasadzka, panie rotmistrzu! To odparcie pańskiej napaści, to gwałt na gwałt!

— Zobaczymy, czy mi się ośmielisz choćby włos skrzywić z głowy! — mówił w najwyższem rozdrażnieniu oficer — jeżeli padnę ofiarą twojej nikczemnej zbrodni, nie ujdziesz zemście, a żołnierze moi jaskinię tę rozniosą!

— Nie boję się ani zemsty ani pańskich żołnierzy — odparł zimnym, szyderczym tonem Szachin. — Kiedy do tego już przyszło, mówić będę z panem otwarcie. Zginiesz pan cicho, bez śladu, jak kamień w wodzie, a tajemnica wieczna pokryje to, co się tu stanie, jeźli pan krok tylko jeden uczynisz na krzyk tej szalonej dziewczyny! Szachin dziś jest w Polsce, jutro w Hollandyi, dziś w Brodach jutro w Frankfurcie, dziś w Londynie jutro w Jassach lub nad Bosforem. Ja nie jestem niczyim poddanym; nie boję się waszych praw; gdy zechcę, wszędzie mnie znajdziesz, gdy nie zechcę, nigdzie!...

— Ale ja nie chcę pańskiej zguby — ciągnął dalej żyd z tym samym spokojem i naciskiem — ja nie myślałem o żadnej zasadzce, nie zapomniałem tylko o obronie, tak jak pan nie zapomniałeś o krucicach nabitych. To własność moja — dodał wskazując w stronę, zkąd przed chwilą wydobywało się wołanie o ratunek — a jeżeli pan użyjesz broni w szalonym zamiarze, na Boga! nie ujrzysz już dziennego światła!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stwie Galicyi i Lodomeryi z W. księztwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje:

1. W celu ułatwienia dalszego przeprowadzenia wykupna w królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem niezmiennych danin, jak robocizny, oraz danin w pieniądzach i naturze składanych klasztorom, kościołom i probostwom, postanawia się, iż podania na mocy ustawy krajowej dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks Krakowskiem z 27 maja 1873 r. wnoszone o zbadanie, ściągnięcie i wydanie wynagrodzenia, o hipoteczne zabezpieczenie kapitałów wykupna i o wykreślenie zniesionych zobowiązań, oraz wspomniane wpisy, wolne być mają od stempla i opłat.

Uwolnienie to nie dotyczy podań wnoszonych przez strony do władz politycznych lub sądowych w celu dochodzenia lub przeprowadzenia roszczeń do przedmiotu wynagrodzenia.

Dokumenta umówione pomiędzy uprawnionymi i zobowiązanymi przy przeprowadzeniu wspomnianego powyżej wykupna co do wynagrodzenia, wolne są od stempla i opłat, dopóki niezrobiono z nich żadnego innego użytku, jak tylko do przeprowadzenia wykupna i do wpisania w księgi publiczne.

To samo odnosi się do aktów urzędowych w tym samym celu wydanych.

Wreszcie wolne są od opłaty taksy depozytowej te kwoty, które złożone zostały na zabezpieczenie lub zapłacenie wynagrodzenia pochodzącego z przytoczonego powyżej wykupna

2. Ustawa niniejsza obowiązuje od dnia ogłoszenia i ma być zastosowaną do wszystkich w art. 1 wymienionych podań, dokumentów, wypisów, wpisów i wkładek (kwot), które uczynione były od ogłoszenia ustawy krajowej z 27 maja 1873 r.

3. Przeprowadzenie ninicjszej ustawy porucza się ministrowi skarbu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemcy. O obradach komisyi parlamentarnej nad ustawą wojskową donoszą dzienniki berlińskie:

Dnia 13 b. m. przystąpiła komissya do najważniejszych paragrafów projektu, t. j. do §§. 1 2 i 3. §. 1 oznacza stopę wojskową armii aż do wydania innego postanowienia na 401.659 ludzi. § 2 brzmi: Piechota składa się z 469 batalionów, kawalerya z 465 szwadronów, artyllerya polowa z 300 bateryj; artyllerya liczy 29 pionierzy i pociągi po 18 batalionów. §. 3. mówi: Dwa lub trzy pułki tworzą brygadę, 2 lub trzy brygady piechoty tworzą dywizyę. Z 2 lub 3 dywizyj z odpowiednią artylleryą i t. p. formuje się korpus armii tak, że cała siła zbrojna cesarstwa niemieckiego w czasie pokoju składa się z 18 korpusów. Dwa korpusy stawia Bawarya, po jednym Saxonia i Wirtenbergia, Prusy zaś wraz z resztą państw formują 14cie korpusów.

Do tych paragrafów zgłoszono następujące poprawki. Frakcya konserwatystów projektowała oznaczenie stopy pokojowej na 384.000 ludzi. Stronnictwo postępowe wniosło zupełne wykreślenie §. 1. Frakcya centrum projektowała następujące brzmienie §. 1. „Etat pokojowy armii będzie corocznie ustanawiany na zasadzie dwuletniej służby wojskowej. Stronnictwo narodowo liberalne nie postawiło żadnej poprawki i w ogóle przy obradach zachowywało się biernie, chcąc do ostatniej chwili mieć wolną rękę.

Nat. Ztg. donosi, że członkowie tego stronnictwa zgadzają się na ustanowienie stopy pokojowej z 400.000 ludzi; obok tego jednak są także za ustanowieniem w drodze ustawy minimalnej stopy pokojowej z 360.000 ludzi, na której przekroczenie potrzebaby co roku osobnego przyzwolenia parlamentu. Rząd jednak na żaden sposób nie przystanie na takie coroczne oznaczanie stopy pokojowej i prawdopodobnie zgodzi się na proponowane przez frakcyę konserwatystów zniżenie stopy na 384.000 ludzi. W końcu zauważyć wypada, że wszystkie poprawki powyższe upadły w komisyi większością głosów.

— Poseł z Kolmaru do parlamentu niemieckiego ksiądz Söhnlin, przesłał podług paryzkiego dziennika *Monde* do jednego ze swych przyjaciół w Paryżu list następujący:

Berlin, 7 marca. Kochany przyjacielu! Przesyłaj odtąd Twoje listy znowu do Neuf Brissak. Powracam teraz do Alzacyi z sercem przepełnionem goryczą i smutkiem. Sądziłem że parlament przy głosowaniu nad zniesieniem dyktatury w Alzacyi i Lotaryngii, jako na polu neutralnem, gdzie chodzi jedynie o kwestyę prawa zwyczajnego i o wolność postawienia praw pod kontrolą wspaniałomyślnem kierować się będzie uczuciem, wysłucha naszych skarg i wymierzy nam sprawiedliwość. Zamiast tego postawionymi znowu zostaliśmy na czas nieograniczony pod prawa wyjątkowe. Pierwszy raz zamknięto nam usta, kiedyśmy po oświadczeniu księdza Biskupa strassburgskiego przemawiać chcieli; drugi raz odmówiono nam tego, czego jeszcze nie odmówiono żadnemu ucywilizowanemu narodowi. Pytasz mnie się o moje zdanie co do frakcyi centrum. Parlamentarna ta grupa liczy w swojem łonie niezaprzeczenie znakomitych i pod każdym względem odznaczających się mężów; lecz niestety nie znają oni naszej Alzacyi!

S ö h n l i n; poseł do parlamentu niemieckiego.

— Komissya petycyjna obradowała 12 b. m. na petycyą okrytą podpisami 30.000 robotników. Petenci żądają wprowadzenia napowrót egzaminów dla chłopców terminujących, zaprowadzenia przymusowych szkół dla rzemieślników, reformy kas pożyczkowych, sądów polubownych i izb rękodzielniczych. Komissya pierwsze tylko z tych żądań uchwaliła wziąść pod bliższy rozbiór, nad resztą przeszła do porządku dziennego.

— Frakcye narodowo liberalna i postępowa już się ukonstytuowały. Do pierwszej zapisało się 150 do drugiej 49 członków, tak że obie razem rozporządzając 199 głosami stanowią absolutną większość, parlament bowiem składa się z 397 deputowanych.

— Wedle telegraficznego doniesienia miał sułtan wyrazić radość z powodu mianowania hr. Arnima ambasadorem w Konstantynopolu. Hr. Arnim odjedzie na swą nową posadę dopiero po zamknięciu sessyi parlamentu, ponieważ następca jego ks. Hohenlohe, będąc deputowanym, nie może przedtem ruszyć się z Berlina. Co się stanie z Eichmannem, dotychczasowym posłem niemieckim przy Porcie, niewiadomo jeszcze.

Francya. Prezydent komisyi konstytucyjnej Batbie przedłożył d. 12. b. m. tejże komisyi projekt nowej ustawy wyborczej, którego główne postanowienia tak opiewają:

Wybory członków izby deputowanych odbywają się zapomocą głosowania imiennego. Każdy okręg administracyjny tworzy okręg wyborczy. Każdy okręg, który liczy więcej niż 100.000 mieszkańców, wybiera dla każdych 100.000 mieszkańców jednego deputowanego; pozostająca reszta do 100.000 mieszkańców wybiera również jednego deputowanego.

Wszyscy Francuzi mający 25 lat i będący w używaniu praw społecznych i politycznych są wyborcami. Prawo wybierania uwidocznione być musi wpisaniem do rejestru wyborczego, który w każdej gminie będzie założony. Rejestr ten jest stały i ulega rewizyi co trzy lata.

Do list wyborczych gminy zostaną zapisani:

1) w gminie urodzeni wyborcy jeżeli mieszkają w niej od sześciu miesięcy; 2) nie urodzeni w gminie wyborcy, którzy mieszkają w niej od trzech lat; 3) urzędnicy w służbie czynnej, urzędnicy emerytowani i duchowni.

Następują wypadki, w których wyborca na żądanie swe może być wpisany do list wyborczych. Odnośne postanowienia projektu podaliśmy już w jednym z poprzednich numerów *Gazety*.

Na lat pięć utracają prawo wybierania wszyscy ci, 1) którzy skazani zostali za wykroczenie przeciw publicznej i religijnej moralności, za podbudzanie do nienawiści i do wojny domowej; 2) skazani za lichwę i cudzołostwo; 3 zasądzeni za utrzymywanie domów gry lub urządzanie niedozwolonych loteryj; 4) wszyscy ci którzy zostali uznani winnymi: udziału w rozruchach, znieważenia sędziów, urzędników publicznych, sędziego przysięgłego, świadka wobec sądu, dalej ci którzy zostali uznani winnymi udziału w zbiegowiskach a w końcu wszyscy, wykroczeń przeciw ustawie o klubach i o kolportacyi.

Wojskowi, którzy nie pozostają w służbie czynnej lub mają urlop nieograniczony, mogą brać udział w wyborach w tej gminie, w której w myśl odnośnych przepisów są jako wyborcy zapisani.

K a n d y d a t a m i na deputowanych zgromadzenia narodowego są wszyscy wyborcy bez względu na opłacane podatki, którzy osiągnęli 30. rok życia. Mogą oni być wybrani tylko w tych okręgach wyborczych departamentu, gdzie mają swe wyborcze i obywatelskie miejsce zamieszkania, gdzie ich rodzice w chwili ich urodzenia mieszkali, gdzie dawniej przez pięć lat bez przerwy byli zapisani w rejestrze podatku osobistego i od nieruchomości, w końcu tam, gdzie byli zapisani w rejestrze podatków bezpośrednich.

Wskutek powyższych postanowień obowiązanym jest każdy kandydat złożyć na pięć dni przed odbyć się mającym wyborem w izbie sądowej trybunału dotyczącego okręgu oświadczenie, w którem ma podać swój wiek, nazwę gminy, w której jest zapisany i warunki swej wybieralności. Głosy oddane kandydatowi, który nie uczynił zadość tym warunkom, nie będą uwzględnione.

Wojskowi i urzędnicy wojskowi nie są obieralni; wojskowi, którzy nie pozostają w czynnej służbie, są wybieralni tylko w razie, jeżeli przed rozpoczęciem okresu wyborów otrzymali dymisyę.

Deputowani nie mogą przyjmować t. z. *mandat imperatif*. Izba uznaje każdym razem wybór za nieważny, jeżeli deputowany przyjął taki mandat.

Piastowanie publicznego urzędu płatnego nie może być połączone z wykonywaniem mandatu deputowanego. Wskutek tego każdy urzędnik państwowy, który po dokonanej weryfikacyi wybór przyjmuje, musi otrzymać dymisyę. Postanowienia te nie odnoszą się do ministrów, podsekretarzy stanu, posłów przy dworach zagranicznych, pełnomocnych ministrów, jeneralnych prokuratorów przy trybunale kasacyjnym, jeneralnych prokuratorów przy paryzkim trybunale apelacyjnym. Postanowienia te nie stosują się również do 1) profesorów, którzy otrzymali swe posady na podstawie konkursów lub na przedstawienia korporacyj; 2) osób, którym poruczono specyalną misyę nie na dłużej jak na sześć miesięcy.

Podczas sessyi Izby żaden deputowany nie może być uwięzionym bez przyzwolenia Izby. W czasie między wyborem a otwarciem sessyi Izby może deputowany i bez takiego zezwolenia być ściganym i uwięzionym; w tym ostatnim wypadku należy tylko Izbę o tem uwiadomić. Ściganie i uwięzienie deputowanego może nastąpić także podczas sessyi, jeżeli deputowany schwytany zostanie na gorącym uczynku, lecz Izba winna być natychmiast o tem uwiadomioną i ma bezzwłocznie powziąć uchwałę co do dalszego ścigania.

W y b o r y deputowanych odbywają się w głównem miejscu każdej gminy. Każda gmina może być w tym celu na kilka sekcyj podzieloną. Przy pierwszem głosowaniu nie może być nikt wybrany deputowanym, jeżeli nie otrzymał połowy oddanych głosów a czwartej części głosów wpisanych wyborców. Jeżeli żaden kandydat nie otrzymał powyższego stosunku głosów odbywa się powtórne głosowanie, przy którem rozstrzyga względna większość.

Kolegia wyborcze zwołuje prezydent republiki na 20 dni przed wyborami. Dawniejsze postanowienia co do formalności przy wyborach zatrzymują nadal moc obowiązującą.

— Dzienniki lyońskie podają następujące szczegóły o fortyfikacyach, które na około miasta tego mają być zbudowane. Chodzi głównie o założenie fortów wysuniętych, któreby w takiej odległości położone były od miasta, żeby armia nieprzyjacielska nie mogła się zbliżyć do niego. Roboty przedwstępne są już prawie ukończone, a budowy wkrótce mają się rozpocząć. Jeden z projektowanych fortów lyońskich zbudowany być ma na szczycie góry Mont d'Or, a przeznaczeniem jego będzie zasłonić Lyon od strony północnej i panować nad doliną Saony, Azerqui i poblizkiemi wyżynami. Na wschód od miasta powstaną dwa forty na wzgórzach Poyzin i Brou a trzeci cokolwiek dalej na północ. Ten ostatni panować będzie nad doliną Rhony."

— Bonapartyści stawiają w dep. Gironde kandydaturę jen. Bertranda. Jest to syn popularnego w całej Francyi jenerała, który towarzyszył Napoleonowi I. na wyspę św. Heleny. Bonapartystowski dziennik w Bordeaux pisze, że nazwisko tego kandydata jest symbolem wierności ku Francyi i Napoleonidom. Republikanie dep. Gironde mieli postawić swego kandydata na zgromadzeniu wyborczem 15. b. m.

— Jeden z paryzkich korespondentów *Gaz. Kol.* tak się wyraża o projekcie ustawy wyborczej, którego streszczenie powyżej podajemy: „Projekt z ustawy wyborczej tak jak wyszedł z pod pióra deputowanego Batbie, dziwnym jest utworem. W każdym wierszu dostrzegamy sprzeczności między życzeniami jego autorów a ich obawami. Większość zgromadzenia narodowego chciałaby sobie zapewnić ponowny wybór, lecz z drugiej strony chciałaby także ratować pozory, że jest za utrzymaniem powszechnego prawa głosowania. Najlogiczniejszym ze wszystkich postanowień projektu jest artykuł, który pozbawia „nomadów" czynnego prawa wyborczego. Wszystkie bowiem postanowienia o miejscu zamieszkania wyborców zmierzają tylko do tego, aby złamać wpływ i znaczenie liberalnych polityków paryzkich przy wyborach na prowincyi; chciano postanowieniami temi po prostu uniemożliwić postawienie kandydatury takiego Thiersa lub Gambetty w pierwszym lepszym departamencie. Lecz jak dziecinnym wydaje się taki środek przeciw kandydaturom liberalnym! Najprzód wiadomo, że ogromna część paryzkich znakomitości pochodzi z prowincyi. Łatwo będzie przeto wynaleźć okręg wyborczy na prowincyi, w którym nawet według nowej ustawy wyborczej mężowie ci kandydować będą mogli. Powtóre wyborcy na prowincyi oddawna już są na tyle karni, iż głosować będą tylko za tym kandydatem, którego komitet wyborczy im wskaże, a który może być nawet człowiekiem nieznanym, tak że potentaci wiejscy mało na tem zyskają, że nie będą mieli do zwalczenia kandydata rozgłośnej sławy. Otóż projekt nowej ustawy wyborczej wygląda jak wielka sieć, mająca jednakże wszędzie wiele dziur, przez które, jeżeli kto, to radykalni wymykać się będą. To też projekt ten wywołał u wszystkich stronnictw wielkie a w stronnictwie konserwatywnem bardzo wielkie niezadowolenie. Konserwatystom wydaje on się pod względem formy zanadto a pod względem praktycznego zastosowania za mało reakcyjnym. I tak donosi *Le Français*, że minister Broglie jest niezadowolony z elaboratu komisyi i ma zamiar żądać jeszcze ostrzejszych postanowień w kwestyi zamieszkania."

Kandydat bonapartystów w dep. Gironde jenerał Bertrand ogłasza następującą odezwę do swoich wyborców:

„Komitet odwołania się do narodu" ofiarował mi kandydaturę przy wyborach d. 29. marca. Kandydaturę tę przyjmuję z radością i z dumą, gdy pomyślę, jak serdecznie przyjmowali wasi rodzice ojca mego gdy w r. 1839 w Bordeaux wylądował.

W czasie tak jak nasz niespokojnym powinien każdy jasno i otwarcie wypowiadać, czego chce i do czego zdąża.

Jestem zwolennikiem systemu wolnego handlu; przyjmuję szczerze jako tymczasową porękę porządku publicznego władzę marszałka Mac-Mahona. Lecz z drugiej strony jestem przekonanym, iż chcąc ugruntować ostateczną, trwałą i silną formę rządu należy się bezpośrednio odwołać do narodu; tam tylko bowiem znajduje się prawdziwy wyraz zwierzchnictwa narodowego, wobec którego wszystkie stronnictwa uledz i poddać się muszą. Będąc synem człowieka, który był najprzywiązańszym towarzyszem Napoleona I. na polach bitew i na wyspie św. Heleny i którego zwłoki wdzięczność publiczna złożyła obok cesarza pod gmachem inwalidów jako wierność obok sławy nie potrzebuję wam wspominać, jakie mam życzenia.

Oby głosy wasze przyczyniły się do powrotu dynastyi, której Francya zawdzięcza tyle lat sławy i dobrobytu.

Jenerał *Bertrand*.

W kołach ministeryalnych i monarchicznych wywołało postawienie kandydatury jenerała Bertranda wielkie niezadowolenie a to z powodu, że szanse zwycięztwa kandydata monarchicznego, wice admirała Larieu po postawieniu tej kandydatury znacznie się zmniejszyły.

— Marszałek Mac-Mahon korzystając z feryi parlamentarnych, odbędzie od dawna zapowiadaną podróż do Bretagne. W tej podróży będzie mu zapewne towarzyszyć albo minister wojny, jenerał du Barail albo ks. Broglie.

Anglia. Z powodu trudności w wynalezieniu odpowiedniego przywódzcy stronnictwa liberalnego, zdecydował się Gladstone stanąć na czele opozycyi, zastrzegł sobie jednak, że podczas pierwszej sessyi parlamentu wyjedzie na czas dłuższy dla poratowania zdrowia. Tymczasem zastępuje go Forster.

— Disraelemu nie mało sprawiają kłopotu liczne deputacye rozmaitych przemysłowców żądające zniżenia lub uwolnienia od podatków. Jedna z takich deputacyi żądała uwolnienia od cła herbaty, cukru i innych artykułów kolonialnych. Minister finansów Sir Stafford Northcote przyrzekł zbadać żądanie, zwłaszcza, że obchodzi ono bardzo znaczną część ludności. W każdym razie jednak dodał minister, nie trzeba zapominać, że przy układaniu budżetu rząd nie może się powodować żadnemi względami stronniczemi ani kastowemi. Właściciele ziemscy i dzierżawcy żądają zniesienia podatku od słodu, browarnicy uwolnienia od akcyzy, a inni od podatku dochodowego. Także właściciele piwiarń i szynkowni, którzy przy wyborach wiele się przyczynili do zwycięstwa torysów, żądają teraz wynagrodzenia za swe trudy. Pan Disraeli nie będąc w stanie zadość uczynić tym wszystkim wymaganiom, gotów wkrótce stracić popularność, opartą na błahych egoistycznych nadziejach.

Rossya. Niedawny artykuł *Gołosu* poświęcony sprawom wojskowym Niemiec, sprawił pewną senzacyę w Berlinie.

Od pewnego czasu ton prasy rossyjskiej wobec Niemiec znacznie złagodniał, tem większą zatem uwagę zwrócić musiał pomieniony artykuł, w którym przebija się źle utajona nienawiść przeciw nowemu cesarstwu.

Gołos zwraca najprzód uwagę na sprzeczność, jaka zachodzi między ciągłemi zapewnieniami o dążnościach pokojowych, a nieustannem zbrojeniem się mocarstw. Przyczyn tego, zdaniem rossyjskiego dziennika, nie należy szukać w szowinizmie i zbrojeniu się Francyi, lecz w wzrastającej ciągle potędze militarnej Niemiec. *Gołos* rozbiera mowę hr. Moltkego „twórcy strategii i potęgi wojskowej Prus“ i znajduje, że armii francuzkiej 1,200.000 żołnierzy przeciwstawioną ma być niemiecka o sile 1,600.000 ludzi. Gdy zaś Niemcy położone są w samym środku Europy, przeto wszystkie sąsiednie państwa muszą im w zbrojeniu dotrzymywać kroku. Niemcy jednak, mówi *Gołos*, igrają z ogniem, i z pewnością, jeżeli nie teraz, to wcześniej lub później życzyć sobie będą wojny. Francya szarpana walką stronnictw długi czas jeszcze będzie bezsilną.

Lecz hr. Moltke mówił przecież, że Niemcom przyjdzie ewentualnie na dwie strony rozwinąć szyk bojowy, że wszędzie budzą nieufność, chociaż żadnych nie mają zaborczych zamiarów i nie wiedziałyby nawet, co począć z kawałkiem zdobytej Francyi lub Rossyi. Temu zapewnieniu *Gołos* nie dowierza. Szlezwik, Holsztyn, Alzacya i Lotaryngia są najlepszą odpowiedzią na takie twierdzenie.

Wobec tych zaborów wszelkie zapewnienia o niemieckiej miłości pokoju są czczym frazesem. Niemcy nie powinni się dziwić, że nigdzie nie znajdują zaufania ani sympatyi. Jakże można im ufać, jeżeli sami czynami swemi budzą podejrzenie? Jakże można mieć sympatyę dla nich, kiedy obce im poczucie sprawiedliwości wobec innych ludów? My żyjemy z Niemcami na przyjaźniejszej stopie niż inne narody. Lecz Niemcy wiedzą dobrze, że nie wolno im wejść w zatargi z Rossyą.

Najmniejsze usiłowanie tego rodzaju wzruszyłoby do głębi uczucie narodowe rossyjskiego ludu, a uśmierzenie nastąpić mogłoby dopiero po wymierzeniu dotkliwej kary śmiałkowi, któryby się odważył wszczynać z nami wojnę. Wyzywać w szranki nienawiść sąsiedniego ludu, który dwa razy jest liczniejszym, młodym i szczerze patryotycznym, byłoby dla Niemców rzeczą bardzo niebezpieczną. Niemcy przypuszczają, że Francya 50 lat jeszcze pozostawi je w spokoju; lecz ileż wieków musiałyby żyć w ciągłym niepokoju, gdyby zerwały stosunki przyjaźne ze swym wschodnim sąsiadem? Tak pisze *Gołos* i kończy swój artykuł zapewnieniem przyjaźni dla Niemiec.

— *Petersb. Wied.* donoszą, że rząd zaniechał na teraz budowania fortec w Ossowcu i Dubnie. Plany już gotowe mają być złożone do aktów, ponieważ na razie trudności finansowe stoją na przeszkodzie rozpoczęciu budowy.

Hiszpania. Kilku członków gabinetu Castelara a mianowicie Maisonnave i Carvajal, pojednało się już z zamachem stanu jenerała Pavia. Castelar zgodził się już także na obecny ustrój państwowy. Wstrzymuje on się jednak jeszcze od wszelkiego udziału w sprawach publicznych, chciałby bowiem aby przewrót z dnia 3. stycznia uzyskał przedtem w jakiejkolwiek formie sankcyę narodu. Wspomnieni powyżej przyjaciele Castelara pracują obecnie nad tem, aby przygotować podstawę na której mogłoby przyjść do porozumienia między stronnictwem rządowem a umiarkowańszą częścią stronnictwa radykalnego. Do *Indép. belge* donoszą, że księżna de la Torre, małżonka marszałka Serrano działa w powyższym kierunku. Utrzymuje ona ścisłe stosunki z siostrą Castelara i odszczególnia bardzo republikanów i radykalistów, którzy codziennie bywają w jej salonach. Inaczej stoją rzeczy w otoczeniu marszałka Serrano. Chociaż nie dopuszcza on nic takiego, coby mogło wywołać niezadowolenie radykalnych, mimo to jednak pokłada całe swe zaufanie w konserwatywnym swym koledze Sagaście. Podczas gdy więc marszałek przywiązuje do siebie stosunkami przyjaźni przywódzców stronnictwa konserwatywnego, stara się marszałkowa pozyskać dla dzisiejszego stanu rzeczy przywódzców stronnictwa radykalnego. Dzięki temu podwójnemu wpływowi nie przyszło dotąd jeszcze do zerwania węzłów, łączących konserwatystów z radykalnymi. A jeżeli marszałek Serrano wróci z wyprawy przeciw Karlistom jako zwycięzca, przyjdzie niezawodnie do większego jeszcze porozumienia między rzeczonemi stronnictwami.

— Według najnowszych wiadomości o bitwie pod Minglanilla miał jenerał brygady Calleja na czele 2900 żołnierzy wyrzucić 9000 Karlistów, pod dowództwem Santesa i Palaciosa, z pozycyi i zadać im znaczną klęskę.

— Pod dowództwem Don Carlosa stoją na czele oddziałów powstańczych pod Bilbao następujący jenerałowie: Ollo, Dorregaray, Lizarraga, Andechaga, Velasco, Rada i Saballs; markiz Valdespina kieruje bombardowaniem oblężonego miasta.

Hollandya. Prywatne wiadomości z Atchinu są pomyślne dla Hollendrów. Co raz to nowi władzcy graniczących z Atchinem posiadłości, ofiarują swe usługi wojsku, albo przynajmniej obiecują zachować się neutralnie. Jednego z takich władzców chciał sułtan Atchinu niespodziewanym napadem zmusić do sojuszu, lecz mu się to nie udało. Te same źródła prywatne podają niektóre fakta, z których można powziąć wyobrażenie o stopniu dzikości Atchińców. Jeden z krajowców, przez którego jenerał van Swieten przesłał pismo do sułtana został zamordowany w ten sposób, że powalonemu na ziemię, położono kłodę na szyję i lano do ust wodę tak długo, póki się nie udusił. Pewien dziennik indyjski opowiada inny wypadek. Przyprowadzono raz 6 jeńców wojennych, jenerał van Swieten dał każdemu z nich po 2½ guld. i pozwolił wrócić do domu. W kilka dni później dowiedziano się, jaki los spotkał tych nieszczęśliwych. Przybyli oni do obozu Atchińców i opowiedzieli jednemu z wodzów o tem co zaszło. Tenże natychmiast ściąć ich rozkazał za to, że mając sposobność nie usiłowali zamordować naczelnego wodza Hollendrów.

KRONIKA.

= **Na kolei Czerniowieckiej** zaszły przeszkody w ruchu. Pozawczorajszy pociąg pospieszny Nr. II. i wczorajszy pociąg mięszany Nr. IV. przybyły tylko z Stanisławowa do Lwowa, gdyż przestrzeń z Suczawy do Stanisławowa z powodu ogromnych zawieji śnieżnych była nie do przebycia.

○ **Kolej Lwowsko-Czerniowiecka** zniżyła dla nauczycieli, którzyby chcieli wziąść udział w zjeździe nauczycielskim w Wrocławiu podczas Zielonych świąt, bilety jazdy na przestrzeni Lwów-Suczawa o całą połowę. Zniżenie to ważne jest tylko dla II. i III klasy i w obrębie czasu od 20 maja do 6 czerwca z wykluczeniem pociągów pospiesznych

= **Neue freie Presse** doczekała się nareszcie tryumfu! Nie otrzymała wprawdzie jeszcze listu od żadnej królowej, ani nie była jeszcze przy zapalaniu żadnego wielkoksiążęcego gazowego pająka, ale jej *interviewer* i fejletonista, p. H. Wittmann, któremu znać przerywały sen wawrzyny Jokaja, co tak per *baratom* niedawno rozmawiał z księciem Bismarkiem, pojechał do Petersburga, ubrał się w czarny frak i poszedł do hr. Szuwałowa, szefa tajnej policyi P. Wittmann napisał na karcie wizytowej pod swem nazwiskiem: „*Spezial - Correspondent der Neuen freien Presse aus Wien,*“ a jak tylko hr. Szuwałów ujrzał to potężne godło, nastraszył się, ukłonił, zaprosił p. Wittmanna do osobnego gabinetu, poczęstował cygarem i począł się zwierzać z różnych zapatrywań politycznych, a przedewszystkiem przepraszał mocno, że zakazał *Neue freie Presse* w Rossyi.

— *Pardon Excellence!* — rzekł p. Wittmann — o tym zakazie nie mam ochoty mówić inaczej, jak tylko — *academiquement!*

— *Parlons donc academiquement* — odparł minister — ale mnie się zdaje, że choć *Neue freie Presse* rzucać się będzie na Rossyę, to Rossya istnieć będzie przecież mimo tej wojny.

— Zupełnie tak samo jak *Neue freie Presse* — odpowiedział p Wittmann. — Choć ją Rossya zakaże, nie będzie się jej powodzić gorzej. *C'est exactement la même chose!*

Dumna ta odpowiedź zbiła widocznie z kontenansu hr. Szuwałowa, zmięszał się i chcąc zamaskować swoje zawstydzenie począł zwierzać się na prędce z swych tajemnic przed p. Wittmannem. Hr. Szuwałów zapewnił korrespondenta *Neue freie Presse*, że Rossya i Austrya mają wszelkie powody do przyjaźni.

— Jakiż jest interes Rossyi — mówi p. Wittmann w fejletonie... *pardon!*.. mówi tajny szef tajnej policyi w tajnej rozmowie w tajnym gabinecie.. — oto, aby Austrya nie tykała sprawy polskiej. Jakiż jest interes Austryi? Oto aby Rossya nie tykała panslawizmu!

Ale z drobnych spraw dyplomacyi przechodzi wnet rozmowa na wielki i potężny temat *Nowej Presse*, hr. Szuwałow zaklina się przed p. Wittmannem, że *N. fr. Presse* nie miała racyi w sprawie Neczajewa, wyraża kilkakrotnie swój zachwyt, że miał zaszczyt poznać osobiście *Neue freie Presse*, ubolewa niezmiernie, że p. Wittmannowi nie może sam służyć jako *cicerone* i tłumacz przy najmowaniu dorożek i t. p., ale obiecuje mu przysłać swego adjutanta, p. kapitana Iwana Josypowa Poleszkę. Nie ma już teraz *Neue freie Presse* zazdrościć czego londyńskiemu *Times*, a p. Wittmann poczciwemu Jokayowi! *Neue freie Presse* była u tajnego szefa tajnej policyi, *Neue freie Presse* rozmawiała z nim przy tajnem cygarze i w tajnym gabinecie *Neue freie Presse* chodziła po Petersburgu z własnym adjutantem—*mein Liebchen was willst du noch mehr?*

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Ign. Reszytyłowicz, pleban obrz: gr. kat. w Karowie (dyecezyi przemyskiej) umarł dnia 5go lutego 1874 przeżywszy lat 70. Administracyę opróżnionego tym sposobem probostwa w Karowie powierzono tamtejszemu wikaremu ks. Eugeniuszowi Omelańskiemu. Do parafii nazwanego probostwa należy 1256 dusz Prawo patronatu wykonują następcy Józefa Marmorosza. — Ks. Józef Szczawiński, dotychczasowy pleban obrz. g. k. w Klimkówce, otrzymał probostwo w Krośnie (dyecezyi przemyskiej) Do parafii opróżnionego w skutek tego przeniesienia probostwa w Klimkówce (dyecezyi przemyskiej) należy 1261 dusz. Patronem jest Dr. Julian Getze — Ks. Grzegorz Filipów uwolniony został z posady kooperatora przy gr. kat. probostwie w Sopowie.

(G) **Na konferencyi biskupów** w Wiedniu, odbyć się mającą z powodu przedłożeń wyznaniowych, wysłał łac. Biskup przemyski ks. Hirschler w zastępstwie swojem kanonika infułata ks. Hoppego.

— **Na dochód panny Kramerówny** dzisiaj *Bal maskowy* Verdiego. Panna K. dobrze zasłużyła na pełną salę.

— **W przyrodzie** w ostatnich dniach dokonywał się gwałtowny jakiś przewrót. Z wielu miejscowości donoszą o trzęsieniu ziemi, dnia 8. i 9 b. m. w północnych krajach Europy widziano zorzę magnetyczną, podczas gdy jednocześnie we Włoszech panowały wielkie burze i zamiecie śnieżne. Alpy i Apeniny, gdzie już od kilku tygodni cieszono się wiosną, na nowo się pokryły śniegiem. W okolicy Konstantyny, w Hiszpanii, d. 7. b. m straszliwy orkan poniszczył drogi żelazne i goścince. Rzeki wystąpiły z łożysk.

— **Nowy kometa,** dnia 21. lutego odkryty przez profesora Winnecke w Strassburgu widzialnym będzie od 16 do 20. b. m. ale tylko dobrym teleskopem da się obserwować, świeci bowiem bardzo blado. Kierunek obiegu jego wiedzie od południa ku północy.

---

* **Spis osób, które się złożeniem datków pieniężnych od powinszowań noworocznych uwolniły.** (Ciąg dalszy.) P. Białecka Ernestyna 1 zł., p. Rubczyńska Marya 1 zł., p. Sochacka F. 1 zł., p Mandybur F. 1 zł., p. Stark 20 ct., p. Zawadzki 1 zł., p. Michalczewski 1 zł, p. Semsey c. k. kapitan 1 zł., p. Pawlikowski 1 zł., p. Pokorny Franciszka 1 zł., p. Christyan G. A 1 zł., p. Dobrzański Jan 1 zł., p. Szneider H. 1 zł., p. Regenhart 1 zł., p. Hantsch 1 zł., p. Gubrynowicz Władysław 2 zł., p. Grocholski Kazimierz 5 złr., p. hr. Wilhelm Siemiński 5 zł., p. Alzner Karolina 5 zł., p Abelles Laura 1 zł., p. Strańsky Rudolf 1 zł., p. F. R. 50 ct., p. Mikuszewski 1 zł., pp. Füller Edward i Józefa 2 zł., p. Adamska 30 ct, p. Palmarin 50 ct, p. Lewakowski Tytus 1 zł, p. Fiszer Leopold 1 zł., p M. S. 50 ct., p. Nikorowicz J. 1 zł., p. Mochnacka 1 zł. p. Marek Ludwik 1 zł., p. Mariszler Jan 1 zł., ks. Arcybiskup Grzegorz Szymonowicz 3 zł., p. Maramorosz Kajetan 1 zł., p. Romaszkan Grzegorz 1 zł., p. Szymonowicz Mikołaj 1 zł., p. Kajetanowicz Kajetan 50 ct., p. Aksentowicz Julian 1 zł., p. Szymonowicz Jan 1 zł., p. Aleksander Fekete de Galantha 1 zł, p. Seyfarth Gustaw 1 zł., p. S. Ka 1 zł., p. St. Buszak 1 zł., p. Mogilnicki 1 zł., p. E. Zihn 1 zł., p. Soroczyński 1 zł., p. Kotliński Maciej 1 zł, p. F. R 50 ct., p. Barącz K i L. 2 złr., p Sanciewicz 1 zł, p. Górski 50 ct., pp. Łazowscy bracia 1 zł., p. Dr. Jasiński 1 zł., p. Dr Miski 1 zł., p. Kamiński 50 ct., p. Amułowicz 50 ct., p. Czałczyński 30 ct, p Poremba 1 zł., p. Wierzchleyska 1 złr., p. Czaykowski 50 ct., p. Zawiadowca 50 ct, p. Szreiner Anna 1 zł., p. Korzeniowski 1 zł., p Hupert 1 zł., p. Grabowski 1 zł., p. Szczepanowski Władysław 5 zł, p. Dr. Wiktor Wolski 2 zł., N. N. 1 zł, p. J. Bensdorf 1 zł., p. Kallab 1 zł., p. Bourlard 1 zł., p. Kirszner Antoni 2 zł., p. Kallay 20 ct., p Wereszczyński Michał 1 zł, p Kirszner Franciszek 1 zł., Spalke Ferdynand 2 zł., Bielecki Piotr 40 ct., p. Dr. Łopacki 1 zł., N. N. 1 zł., p. Engel Teofila, wł. domu 1 zł, Iwanicki J. 30 ct., p. M. D. 50 ct., p. D. Dulska hr. 2 zł., p. Remer Erazm 1 złr., p Kriegshaber F. 1 zł., p. Grabiński 1 zł., p. Dr. Baygar 1 zł, p. Dr. Szaf 1 złr., p. Mülling Gabryel 2 złr., p. Nahlik Juliusz 1 zł., p. Adam Wilhelm 1 zł, p Kierkorowicz Teresa 1 zł., p. Hofman Edward 1 zł., p. Boczkowski 50 ct., p. Turkuł Tadeusz 5 zł., p. Zglinnicki Erazm 1 zł., p. Roiński 1 złr., p Burker Zalel 50 ct.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Notatki literacko - artystyczne.

— **Koncert Towarzystwa artystycznego** odbędzie się w sobotę 21. b. m. Oprócz dyrektora Tow. muzycznego p Mikulego wezmą w nim udział: pani Nowakowska i panna Deryng, panna Kwiecińska oraz pp. Ładnowski i Woleński. Bilety na ten wieczór zamawiać można od dziś w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta. Nie potrzebujemy dodawać że cel zasługuje na wszelkie poparcie ze strony publiczności.

— **Koncert p. Emila Śmietańskiego,** pianisty z Wiednia, wcale nieliczną w niedzielny wieczór zgromadził publiczność Młodego koncertanta wyprzedził tu już od dawna rozgłos uznania, jakie zjednał sobie u publiczności wiedeńskiej, nie brak też między nami i takich, którzy mieli sposobność słyszeć grę jego podczas wystawy powszechnej. Pan Śmietański w istocie gra na fortepianie bardzo—bardzo pięknie, jest co się zowie panem klawiatury i swej pamięci, a co najważniejsza: posiada głębokie poczucie muzycznego piękna. Pod ostatnim względem świetnie złożył nam koncertant świadectwo swego talentu w wykonaniu zwłaszcza *C — moll* waryacyj Beethovena, oraz *A — moll* fugi organowej Liszta. Utworom tym, wymagającym swoją drogą nadzwyczajnej biegłości i pewności w grze nadał koncertant owego wyrazu, co znamionuje właśnie wyższe uzdolnienie niż prostego wirtuoza. Cacka, że się tak wyrazimy muzyczne, jak *Erlkönig* i *Campanella* Liszta, *Mazurek* i *Etuda* Chopina oraz *Faschingsschwank* Schumanna wypadły poprawnie i z wdziękiem. Pomimo tak bogatego i obfitego programu starczyło koncertantowi jeszcze dosyć sił do wykonania na zakończenie z należytą siłą wspaniałego marszu z *Tannhäusera* Wagnerowskiego, w układzie Liszta. Tę nieznużoność pana Ś. podziwialiśmy zarówno jak inne zalety jego gry. W końcu jeszcze tylko pozostaje nam dodać, że z odegranych kilku wyższej wartości utworów kompozycyi samegoż koncertanta zwłaszcza melodyjnego *Rondo* oraz najeżonej trudnościami technicznemi *Etudy* głębsze wywarły wrażenie na słuchaczach. Przyjęcie, jakiego pan Śmietański doznał we Lwowie, długo zapewne pozostanie w jego pamięci i będzie mu bodźcem do dalszej pracy na polu, które już dziś rodzi dlań laury — najzupełniej zasłużone. Przyjęcie to było tak serdeczne, że zdaje nam się, młody artysta nie może powiedzieć, aby publiczność lwowska została mu choćby jednym oklaskiem dłużną z tego pierwszego koncertu. Jak się dowiadujemy pan Ś. raz jeszcze nam zagra w piątek, 20 b. m. a to na rzecz Towarzystwa akademików.

OSTATNIA POCZTA.

W Izbie deputowanych 16 b. m. minister obrony krajowej oznajmił, iż N. P. udzielił sankcyi ustawie rekrutacyjnej. Prato i towarzysze wnoszą o przyznanie Tyrolowi południowemu oddzielnego sejmu. Izba przyjęła wniosek rządowy względem dalszego tymczasowego poboru podatków na miesiąc kwiecień. Projekt ustawy tyczącej się uregulowania zewnętrznych stosunków kościoła katolickiego przyjęty został w trzeciem czytaniu bez rozpraw; poczem rozpoczęło się drugie czytanie projektu ustawy o uregulowaniu wpłat na rzecz funduszu religijnego. W rozprawach jeneralnych nad tym projektem z 25 zapisanych mowców (wszyscy przeciw) zabierało głos siedmiu, mianowicie: Meznik, Hohenwarth, Pflügel, Vitezich, Weber, Dipauli, Baerenfeind (włościanin). Tego ostatniego wezwał prezydent do porządku, gdyż Cesarza wmięszał do mowy swej. Poczem nastąpiło zamknięcie dyskusyi.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Peszt, 17 marca. *Pesther Lloyd* donosi, że utworzenie gabinetu koalicyjnego stało się nieprawdopodobnem w skutek rozmaitych trudności. Sennyey gotów jest wstąpić do gabinetu, jeżeli i Tisza wstąpi. Lonyay w liście do Andrassego podnosi konieczność bezwarunkowego wytrwania przy ugodzie.

Berlin, 17 marca. Cierpienia nerwowe Bismarcka ustępują powoli.

Chislehurst, 16 marca. Cesarzewicz Napoleon przyjmując dziś życzenia od księcia Paduy podniósł w swej przemowie, że opinia publiczna oświadcza się za odwołaniem się do narodu. Cesarzewicz oświadczył, że podda się uchwale narodu, jakkolwiek ona wypadnie.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 16. Marca.

Hotel Żorża:

Pp. Dobrzyński Wł., z Kleci. — Kovats A., z Karapczyna.

Hotel Europejski.

Pp. Madejowski K., z Grodowic. — Linder, z Pragi.

Hotel Langa:

Pp. Dr. Hillwig W., z Drezna. — Piśmianny W., z Kaukazyi. — Arndt K., z Leszczawy Dolnej.

Hotel Krakowski:

Pp. Kraczkowski Wł., ze Stryja. — Ligęza R., z Tymowy. — Stafiński L., z Zelechowa.

Hotel Angielski:

Pp. Hr. Borkowski St., z Uhrynowa. — Hr Dzieduszycki A., z Izydorówki. — Dr. Bardach K., z Stanisławowa. — Czajkowski M., z Zerawy. Łucki A., z Sarny. — Tusowski R., z Chyrowa. — Wysocki K., z Ostobuża.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 16. Marca.

Pp. Hr. Rey M., do Przecławia. — Śmietański K., do Krakowa. — Dr. Bielński St., do Sanoka. — Krep A., do Tarnopola. — Miksch P., do Brzeżan. — Bal J., do Tuligłowy.

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 1. do 10 Marca 1874 r. Nr. 1. Fryderyk Goesche l. 68 szczotkarz, na gościec. 2. Michalina Pawłowska l. $1/_2$ córka murarza, na ospę. 3. Agnieszka Barbarowska l. 56 właścicielka realności, na raka żołądka. 4. Edward Łopuszański l. 34 urzędnik wydziału krajowego, na dur brzuszny. 5. Franciszek Szulz l. 88 pensyonowany woźny sądowy, na uwiąd starczy. 6. Jacenty Kuziów l. 40 pompier, na suchoty płuc. 7. Frimet Hamber l. 68 wdowa po czapkarzu, na uwiąd schyłkowy. 8. Abraham Hersch Biber l. 70 malarz pokojowy, na suchoty. 9. Ignacy Semkowicz l. 59 c. k. radca nadworny, na tyfus. 10. Józef Paralewicz l. 50 krawiec, na suchoty. 11 Feliks Bieganowski l. 34 lokaj, na ospę 12. Franciszek Mejor l. 63 budowniczy, na zapalenie płuc. 13. Konstancya Majgier l. 51 żona strażnika miejskiego, na raka. 14. Marcin Baron l. $1^3/_{12}$ syn wyrobnika, na ospę. 15. Barbara Wróblewska l. 74 wdowa po kasyerze miejskim, na moczówkę. 16. Gizela Czapczyńska l 23 żona kupca, na gorączkę połogową. 17 Jan Młodkowski l. 30 czeladnik szewski, na gruźlicę płuc. 18. Ewa Pleśniak l. 32 żona nadstrażnika miejskiego, na nowotwór w mózgu.

(Dokończenie nastąpi.)

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17. Marca 1874.

Barometr 740·3 mm. Psychometr suchy — 5·5° C Psychometr wilgotny — 5·5° C. Prężność pary 3 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 8. Wiatr SW2 Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin śniegu 0·18 mm. — Uwaga —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	— „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	— po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 16. Marca 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	231	50	233	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	144	50	146	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	213	—	215	50
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	83	60	84	25
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	75	—	76	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	84	—	84	50
Banku hipoteczn. gal.	87	75	88	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	78	20	78	85
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	18	—	19	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	17	5	23
„ cesarski	5	20	5	28
Napoleond'or	8	88	8	96
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski sbrny	1	65	1	70
„ „ parpierowy	1	55	1	56
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	25	106	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. Marca 1874.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	73.75	73.85
„ „ w banknotach	69.85	69.95
Losy z r. 1839 całe	305.—	318.—
„ „ 1839 piąta część	266.—	270.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.25	98.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.75	104.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	108.50	109.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	77.50	78.—
Galicyi	78.—	78.75
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	73.50	74.—
Węgier	75.—	75.75
2. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	138.50	139.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233.75	234.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	865.—	875.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	970.—	972.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	537.—	538.—
Kol. Ces. Elźbiety po 200 zł. m. k.	204.50	205.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2047.—	2050.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	231.75	232.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	144.50	145.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. l. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	322.—	323.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	155.50	156.—
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.—	94.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 6 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	82.50	83.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.30	88.60
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 5 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.75	80.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	40.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	69.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	101.50	—.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	75.—	75.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	170.—	170.25
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	20.50	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.50	93.75
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.65	93.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. r.	94.—	94.15
Hamburg za 100 M. B.	54.85	54.95
Londyn za 10 ft. szt.	111.50	111.70
Paryż za 100 fr.	44.10	44.20
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.89	8.90
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.35	105.70

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. Marca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	90
„ „ „ w srebrze	74	05
Losy z 1860 roku	103	70
Akcye banku wiedeńskiego	971	—
„ „ kredytowego	228	—
Londyn 10 funtów szterlingów	112	—
Srebro	106	40
Napoleond'or	8	93
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(830 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3650. Na mocy rozporządzenia wysokiego c k. Ministerstwa handlu z 6. Listopada 1873 l. 31264 zaprowadza się z dniem 16. Marca b. r. przy urzędzie pocztowym w Niepołomicach służbę listonosza wiejskiego.

Chody listonosza wiejskiego mają w następującym porządku się uskuteczniać:

1. W Poniedziałek, Środę, Czwartek, Sobotę.

Z Niepołomic o 6 godz. — m. rano	W Piaskach o 6 godz. 10 m. rano	
„ Piasków o 6 „ 20 „ „	„ Dąbrowej o 7 „ 20 „ „	
„ Dąbrowy o 7 „ 30 „ „	„ Szarowie o 7 „ 50 „ „	
„ Szarowa o 8 „ — „ „	„ Łysokaniach 8 „ 30 „ „	
„ Łysokań o 8 „ 40 „ „	„ Grodkowicach 8 „ 50 „ „	
„ Grodkowic o 9 „ 20 „ przed poł.	„ Brzeziu o 9 „ 40 „ przed poł.	
„ Brzezia o 9 „ 50 „ „ „	„ Grószkach o 10 „ — „ „ „	
„ Grószek o 10 „ 10 „ „ „	„ Podbórzu o 10 „ 55 „ „ „	
„ Podbórza o 11 „ 5 „ „ „	„ Niepołomicach 11 „ 50 „ „ „	

2. We Wtorek, Piątek, Niedzielę.

Z Niepołomic o 6 godz. — m. rano	W Piaskach o 6 godz. 10 m. rano
„ Piasków o 6 „ 20 „ „	„ Kłayu o 7 „ 50 „ „
„ Kłayu o 8 „ 10 „ „	„ Targowiskach 8 „ 40 „ „
„ Targowisk o 8 „ 50 „ „	„ Grodkowicach 9 „ 20 „ przed poł.
„ Grodkowic o 9 „ 50 przed połud.	„ Łysokaniach o 10 „ — „ „
„ Łysokań o 10 „ 10 „ „ „	„ Szarowie o 10 „ 40 „ „
„ Szarowa o 10 „ 50 „ „ „	„ Dąbrowej o 11 „ 10 „ „
„ Dąbrowy o 11 „ 20 „ „ „	„ Niepołomicach 12 „ 40 m. w połud.

Skrzynki na listy umieszczone będą w Grodkowicach, Kłayu, Targowiskach, Brzeziu, Grószkach i Podbórzu.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 27. Lutego 1874.

Kundmachung.

Nr. 3650. Im Grunde Erlasses des hohen k. k. Handelsministeriums vom 6. November 1873 Z. 31264 wird der Landbriefträgers-Dienst bei dem Postamte in Niepołomice mit 16. März l. J. eingeführt.

Die Begehungsgänge des Landbriefträgers werden in nachfolgender Ordnung stattfinden:

1. Am Montag, Mittwoch, Donnerstag und Samstag.

Von Niepołomice um 6 Uhr — M. Früh,	In Piaski um 6 Uhr 10 M. Früh,
„ Piaski „ 6 „ 20 „ „	„ Dąbrowa „ 7 „ 20 „ „
„ Dąbrowa „ 7 „ 30 „ „	„ Szarow „ 7 „ 30 „ „
„ Szarów „ 8 „ — „ „	„ Łysokanie „ 8 „ 30 „ „
„ Łysokanie „ 8 „ 40 „ „	„ Grodkowice 8 „ 50 „ „
„ Grodkowice „ 9 „ 20 „ Vormt.	„ Brzezie „ 9 „ 40 „ Vormittags,
„ Brzezie „ 9 „ 50 „ „	„ Grószki „ 10 „ — „ „
„ Grószki „ 10 „ 10 „ „	„ Podbórze „ 10 „ 55 „ „
„ Podbórze „ 11 „ 5 „ „	„ Niepołomice 11 „ 50 „ „

2. Am Dienstag, Freitag und Sonntag.

Von Niepołomice um 6 Uhr — M. Früh,	In Piaski um 6 Uhr 10 M. Früh,
„ Piaski „ 6 „ 20 „ „	„ Kłay „ 7 „ 50 „ „
„ Kłay „ 8 „ 10 „ „	„ Targowiska „ 8 „ 40 „ „
„ Targowiska „ 8 „ 50 „ „	„ Grodkowice „ 9 „ 20 „ Vormitgs.
„ Grodkowice „ 9 „ 50 „ Vormt.	„ Łysokanie „ 10 „ — „ „
„ Łysokanie „ 10 „ 10 „ „	„ Szarow „ 10 „ 40 „ „
„ Szarow „ 10 „ 50 „ „	„ Dąbrowa „ 11 „ 10 „ „
„ Dąbrowa „ 11 „ 20 „ „	„ Niepołomice „ 12 „ 40 „ Mittags.

Briefsammelkästen werden in Grodkowice, Kłay, Targowiska, Brzezie, Grószki und Podborze aufgestellt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, 27 Februar 1874.

(779 2—3) **Edykt.**

Nr. 777 c. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Nowym Sączu zawiadamia p Władysława br. Gostkowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu w skutek pozwu wekslowego p. Honoraty Walenta prez. 9 Lutego 1874 l. 777 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z procentami 6% od dnia 2. Lipca 1872 liczącemi i kosztami sądowemi 11 zł. 25 ct. wydany i takowy ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Jaroszowi z subst. p. adw. dr. Bersona doręczony został.

Wzywa się przeto p. Władysława br. Gostkowskiego, aby swe środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzielił, albo sam w Sądzie się zgłosił, inaczej bowiem szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 14. Lutego 1874.

(765 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6689. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego w Krakowie z d. 28. Lipca 1873 l. 17464 i dnia 8. Listopada 1873 l. 26834 na zaspokojenie pretensyi p. Jtli Kirschnerowej w kwocie 59 złr. w. a. z procentem 6% od 2. Lipca 1872 i kosztami 5 złr. 47 ct., 4 złr. 87 ct., 2 złr. 88 ct., 7 złr. 96 ct., 4 złr. 37 ct., 5 złr., 7 złr. 89 ct. i 5 złr. 16 ct. w. a. dozwolono licytacyę realności pod Nr. 82. w Brodłach położonej a Jakóba Królikowskiego własnej, na dniu 29. Października 1872 egzekucyjnie zajętej, a dnia 27. Marca 1873 egzekucyjnie opisanej, w 3. terminach, t. j. dnia 13. Kwietnia 1874, 11. Maja 1874 i 15. Czerwca 1874, każdym razem o 10. godzinie rano, w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie złr. 90 a. w. Chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 10 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w Sądzie. Wykaz podatków zaś w Urzędzie podatk. w Chrzanowie.

O czem uwiadamia się nieznanych wierzycieli i tych którymby rezolucya licytacyjna wcześnie wręczona być nie mogła do rąk kuratora p. Notaryusza Rudolphi i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 30. Grudnia 1873.

(764 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6448. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Salamona Friedlicha w kwocie 49 złr. 50 ct. z procentem 6% od 19. Kwietnia 1872, już przyznanemi kosztami 5 złr. 84 ct., 3 złr. 59 ct, 9 złr. 46., 3 złr. 54 ct., 4 złr. 7 ct., 3 złr. 69 ct., 5 złr. 57 ct., 6 złr. 47 ct. stosownie do rekwizycyi c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 3. Listopada 1873 L. 27442 rozpisuje się egzekucyjną licytacyę garn arni i szopy ciał tabularnych niestanowiących pod Nr 23. na parceli N. 225 w Brodłach położonych, własnej, na dniu 28. Stycznia 1873 egzekucyjnie zajęte, a dnia 17. Czerwca 1873 egzekucyjnie oszacowane, które w trzech terminach, t j. dnia 13 Kwietnia 1874, 11. Maja 1874 i 15. Czerwca 1874, każdym razem o 10 godzinie rano w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskuteczniona zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 40 złr. w. a. Chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 8 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w Sądzie, Wykaz podatków zaś w Urzędzie podatk. w Chrzanowie.

O czem uwiadamia się nieznanych wierzycieli i tych, którymby rezolucya licytacyjna wcześnie wręczona być nie mogła do rąk kuratora Notaryusza p. Rudolphiego i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 31. Grudnia 1873

(774 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4776. W skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z d 30. Września 1873 l. 7243 wyznacza się do przedsięwzięcia przymusowej publicznej sprzedaży gruntu w Tyczynie pod Nr. k. 120 położonego, Wojciechowi i Teresie Kaplitom własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego, wedle protokołu zastawniczego opisania z d. 16. Stycznia 1872 i pomiaru katastralnego z r 1850 z części parcelli 1602 się składającego objętości morga 420 sążni □ przestrzeni obejmującego, pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania realności pod l. 1602 w Tyczynie położonej, ustanawia się kwotę 302 złr. 68 ct. a w. jako wartość, na którą realność ta w drodze egzekucyjnej oszacowaną została.

2. Każdy chęć kupna mający winien jest do rąk komisarza licytacyę tę prowadzącego jako wadyum kwotę 31 złr. a. w. złożyć w gotówce lub papierach publicznych wartość pieniędzy mających po kursie w Gazecie Lwowskiej w dniu licytacyę tę prowadzącym, notowanym.

3. Wadyum najwyżej ofiarującego zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem, reszcie zaś licytantom zwróconem zostanie.

4. Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się termina na dzień 15. Kwietnia, 19. Maja i 22. Czerwca 1874, każdą razą w gmachu sądowym w Tyczynie, o godz. 10. zrana, do czego chęć kupienia mających wzywa się.

Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach kancelaryjnych w Registraturze sądowej przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyczyn dnia 10. Stycznia 1874.

(778 1—3) **Edykt.**

Nr. 34353. C. k. Sąd krajowy zawiadamia, że dozwolona wedle odezwy c. k. Sądu kraj. Wiedeńskiego z dnia 13. Sierpnia 1873, l. 47753, już edyktem z dnia 24. Czerwca 1873, l. 10145 rozpisana, lecz uchwałą z dnia 28. Sierpnia 1873 l. 22291 wstrzymana, na ponowne żądanie celem zaspokojenia uprzyw. powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego Wiedeńskiego, od Jana Nepom. de Biberstein Starowiejskiego resztującej wierzytelności w kapitale 14868 złr. 85 kr. w srebrze z procentem $5^{7}/_{10}$ od sta od 18. Stycznia 1871 — dalej z procentami 6 % od reszty raty IV. dnia 1. Października 1870 zapadłej w kwocie 214 złr. 45 kr., od 4. Listopada 1870 od raty 468 złr. 75 kr. dnia 1. Kwietnia 1871 zapadłej od 1 Kwietnia 1871 od raty VI. dnia 1. Października 1871 zapadłej 468 złr. 75 kr. od 1. Października 1871 od raty VII. dnia 1. Kwietnia 1872, 468 złr. 75 kr., od 1. Kwietnia 1872; — kosztami w umiarkowanej kwocie 30 złr. 39 kr. w. a., a obecnie w kwocie 9 złr. 12 kr. w. a. przyznanemi i później przyrość mogącemi, względnie na pokrycie tychże kaucyi w kwocie 500 złr. oznaczonej, przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Rzonka i Piaski wielkie w powiecie Podgórskim położonych, Jana Nepomoc. de Biberstein Starowiejskiego wedle Dom. 379. pag. 92. n. 6. haer. i Dom. 379 pag. 108 n 11 haer. własnych, ze wszystkiemi przynależytościami i prawami jakie obecny właściciel posiada i posiadać ma prawo, w 3ch terminach na dniu 16. Kwietnia, 18. Maja i 18. Czerwca 1874 o godzinie 10. z rana w tut c. k. Sądzie krajowym pod następującemi warunkami: Jako cenę wywołania stanowi się sumę 50000 złr. w rzeczywistem srebrze, która przy udzieleniu pożyczki przez c. k. uprzyw. powszechny austr. Zakład kredytowy ziemski jako wartość dóbr przyjętą została.

Dobra te na dwóch pierwszych terminach tylko powyżej ceny wywołania sprzedane będą, na trzecim terminie także niżej wyż wymienionej ceny, jednak nie za mniejszą kwotę 33000 złr. w. a.

2. Każdy mający chęć kupienia, winien jest złożyć do komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 % ustanowionej ceny wywołania w gotowiźnie lub w papierach rządowych, lub w listach zastawnych uprz. powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego, lub też w listach zastawnych czyli hipotecznych i innych w Austryi istniejących Zakładów kredytowych, według kursu na dniu licytacyi w urzędowej gazecie notowanego. — Od złożenia wadyum wolni są wierzyciele hipoteczni, których wierzytelności pierwszą połową ceny wywołania pokryte są. Wadyum najwięcej ofiarującego uważane będzie jako zadatek, i złożone do depozytu sądowego, zaś wadyum reszty kupujących, tymże po ukończeniu licytacyi zwrócone zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania chęć kupienia mający w Registraturze sądowej a w dniu licytacyi przy komisyi przejrzeć mogą. —

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się pp. Jan Nep. de Biberstein Starowiejski c. k. uprzyw. powszechny austr. Zakład kredytowy ziemski, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie imieniem szpitala przy kościele parafialnym w Kosocicach, c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem kościoła r. k. w Bierzanowie, c. k. Prokuratorya im. funduszu indemnizacyjnego, Dyrekcya galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, Gottfried Tramer, Anna Tramer, Taube Ettinger, c. k. Prokuratorya Skarbu im. wys. Skarbu, Ignacy Androszowski, Kazimierz Androszowski wierzyciele hipoteczni, którzy po dniu 10. Listopada 1872 do tabuli weszli, lub którymby rezolucya licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiek powodu przed terminem doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie p. adw. Korczyńskiego z subst. p adw. Dr. Blatteisa do tego i następnych czynności z tej licytacyi wynikłych ustanowionego, i przez edykta.

Kraków 30. Stycznia 1874.

(781 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10517. C. k. miej. del. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem Annę Martynowiczową i Grzegorza Babickiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a względnie tychże spadkobierców, że uchwałą dnia 31 Grudnia 1873 l. 10517 intabulacya Apolonii i Jana Danysz jako właściciéli kwoty 58 zł. $28^{1}/_{3}$ ct. kon mon czyli 61 zł. 39 ct. w. a. z większej sumy 273 złr. 25 ct. m. k. jak Dom. 2 pag. 86 o. 10 on w stanie biernym realności nr. $86^{2}/_{4}$ w Stanisławowie na rzecz Marcina Martynowicza intabulowanej zostało dozwolonem, a dla nich adwokat dr. Tutak ze zastępstwem adwokata dr. Wurzla został ustanowionym.

C. k. miej del. Sąd powiatowy.

Stanisławów, 31 Grudnia 1873.

(786 1—3) **Edykt.**

L. 1889. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni p. Helenę Żebrowską, że t. s. uchwałą z dnia 19. Czerwca 1872 do l. 6506 została na prośbę p. Zygmunta Tigra odmowna uchwała t. s. z dnia 12go Marca 1857 do l. 1538 w ks. wł. III str. 54 l. 27 wł. zanotowana, ze stanu czynnego realności pod lk. 106 i 107 na Zasaniu położonych wykreśloną.

Gdy miejsce pobytu Heleny Żebrowskiej nie jest wiadome, przeto ustanawia Sąd dla niej kuratora w osobie adw. p. dr. Kozłowskiego z zastępstwem adwok p. dr Regera któremu też uchwałę wyżej wspomnianą doręcza.

Zarazem wzywa się nieobecną, by się do rzeczonego kuratora wcześnie zgłosiła, gdyż w przeciwnym razie, będzie musiała sobie sama przypisać złe skutki, jakieby z zaniedbania tej ostrożności dla niej wyniknąć mogły.

Przemyśl, dnia 18. Lutego 1874.

(787 1—3) **Edykt.**

L. 8845. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Rachel Czeszer i Jakób Czeszer jako spadkobiercy po Abrahamie Aronie Czeszer, przeciw Abrahamowi Chaimowi Czeszer, pod dniem 13 Lutego 1874 l. 8845 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego, ponieważ pozwany z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, c. k. Sąd krajowy do zastępowania na niebezpieczeństwo i koszt tego ostatniego tutejszego adw. dr. Weissa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 21. Lutego 1874.

(788 1—3) **Edykt.**

L 10122. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Biny Rosenthal z dnia 19. Lutego 1874 do l. 10122 uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 35 zł. w. a. przeciw Esterze i Sobli Tabak wydano.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Esterze i Sobli Tabak do rąk równocześnie w osobie p. adwokata dr. Weiss z zastępstwem p. adwokata dr. Gottlieba ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Esterę i Soblę Weiss, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiły i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyły, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20. Lutego 1874.

(790 1—3) **Edict.**

Z. 4198. Vom Krakauer k. k. Landes- als Wechselgerichte ergeht über Ansuchen der Bielitzer Färbereibesitzer Popper & Wiedmann an den Inhaber des angeblich abhanden gekommenen, auf Franz Lenski in Biala gezogenen und von demselben acceptirten, von J. Krebok trassirten, von diesem an Krebok & Th n, und von diesem an Heinrich Brühl & Sohn in bianco girirten und in Folge deren Giros in bianco angeblich in das Eigenthum der ansuchenden Färbereibesitzer Popper & Wiedmann übergangener, ultimo Juni 1874 fälligen in Biala zahlbaren Wechsels dtto 21. Jänner 1874 über 950 fl. ö. W. hiemit die Aufforderung, besagten Wechsel diesem Gerichte binnen 45 Tagen vom ersten Tage nach der Verfall eit des Wechsels an, gerechnet, vorzulegen oder ihre Rechte auf diesen Wechsel auszuweisen, widrigens derselbe nach Ablauf jener Frist für amortisirt erklärt werden würde.

Krakau, 27. Feber 1874.

(791 1—3) **Edykt.**

Nr. 4233. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje, wedle § 14 ustawy z d. 25. Lipca 1871 l. 96 dz. u p. do powszechnej wiadomości, że z powodu, iż termin na prośbę małżonków Mojżesza, Józefa i Reisy Hausknechtów o uzupełnienie księgi gruntowej w Kołomyi przez wpisanie ich realności która pod l. k. 187 st. 461 now. w mieście Kołomyi leży, na wschód, z domem Samuela Hausknechta w długości 7 sążni 5 stóp, na zachód z boczną ulicą w długości 7 sążni 3 stóp, na południe z Mnichowiecką ulicą w długości 4 sążni 3 stóp, a na północ, z domem Gerschona Polkera w długości 5 sążni, 5 stóp 6 cali graniczy, objętość 43 sążni, 5 stóp, $2^{1}/_{2}$ cali kwadratowych ma, i dotąd w żadnej księdze gruntowej zapisaną nie jest, w tusądowym edykcie z 6. Sierpnia 1873 l. 17419 do wniesienia zgłoszeń, w § 7 wspomnionej ustawy poszc ególnionych, ustanowiony już minął, obecnie wszystkich którzy się uważają za pokrzywdzonych w swych prawach przez istnienie lub tabularne pierwszeństwo wpisu, się wzywa, ażeby swe zaprzeczenie zgłosili aż do 30. Czerwca 1874, gdy w przeciwnym razie owe wpisy osiągną moc tabularnych wpisów, przyczem się też czyni uwagę, że w razie zaniedbania powyższego terminu, restytucya miejsca nie ma, i że przedłużenie tego terminu na korzyść pojedyńczych stron dozwolonem być nie może

Lwów, dnia 24. Lutego 1874.

(793 1—3) **Edykt.**

Nr. 71. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa niniejszem posiadacza zgubionej książeczki kasy oszczędności Stanisławowskiej z daty 30. Kwietnia 1873. Nr. 585 na 200 złr. w. a. na imie Karola Zaleskiego opiewającej, aby w przeciągu sześciu miesięcy w tym c. k. Sądzie obwodowym się zgłosił i swe prawa wykazał, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczona książeczka amortyzowaną zostanie.

Z c. k Sądu obwodowego.

Stanisławów 21. Lutego 1874.

(839) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt daß der Inhalt des in Nr. 61 der Zeitschrift „Neues Fremdenblatt" vom 3. März 1874, Abendausgabe, enthaltenen Feuilleton-Artikels mit der Aufschrift „Zur Kaiserreise" das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, 7. März 1874.

Babitsch m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 25. Februar 1874, Zahl 6331, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift: „Zur Steuer der Wahrheit" in der Zeitschrift „Politik" Nr 52, vom 22. Februar 1874, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung §. 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 14. Februar 1874, Z. 4848, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Ein Schlußwort über die Staatshilfe" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 40 vom 10. Februar 1874 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach §. 65 a) St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 2 März 1874 Z 6931 Stff., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift „Wien, 24. Februar (O.-C.)" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 56 vom 26. Februar 1874, begründet den Thatbestand des Vergehens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ai 1863 und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4. März 1874, Zahl 1642 Stff., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Rovné právo na všech koncích" in der Zeitschrift „Krakonoš" Nr. 9 vom 28. Februar 1874 begründet den Thatbestand des im §. 65 a. St G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung; der in derselben Nummer abgedruckte Correspondenzartikel „Ludvik Košuth v bidé" die in den §§ 63 und 64 St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestäts-Beleidigung und der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(861 1—3) **Edykt.**

Nr. 74049. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Jan Gątkowski przeciw Andreasowi Jaminskiemu a właściwie Jerzemu Jamińskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a w razie jego śmierci sukcesorom jego z ich imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym o wykreślenie sumy 500 zł. p. w stanie biernym realności pod l. $471^{4}/_{4}$. Dom. 15. p. 123. n. 2. on. ciężącej ze stanu biernego tej realności wniósł pozew do tutejszego sądu pod d. 22 Grudnia 1873 do l. 74049, na skutek którego to pozwu uchwałą z dnia 27. Grudnia 1873 l. 74049 termin do ustnej rozprawy a względnie do spisu aktów na dz. 30. Marca 1874 o godz. 11. przed południem wyznaczonym został.

Gdy pozwany z życia i miejsca pobytu wiadomym nie jest, ustanowiono dla niego, a w razie jego śmierci dla spadkobierców jego z imienia i życia i miejsca pobytu niewiadomych, kuratorem p. Dr. Przesmyckiego z zastępstwem Dr. Goreckiego, o czem go a względnie jego spadkobierców z tem wezwaniem zawiadamiamy, aby powyż wymienionemu kuratorowi wcześnie potrzebnych informacyi i środków obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sobie zamianowali i wcześnie o tem sądowi donieśli, w razie przeciwnym bowiem sami sobie złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące przypisać winni będą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów d. 27. Grudnia 1873.

(862 1—3) **Edykt.**

Nr. 74050. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p Jan Gątkowski przeciw Jerzemu Jamińskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomym o wykreślenie sumy 350 zł. p. z procentem w stanie biernym realności p. l. $471^{4}/_{4}$ Dom 15. p. 123 n. 3. on. ciężącej ze stanu biernego tej realności wniósł pozew do tutejszego sądu pod d. 22 Grudnia 1873 do l. 74050, na skutek którego to pozwu uchwałą z dnia 27. Grudnia 1873 l. 74050 termin do ustnej rozprawy a względnie do spisu aktów na dzień 30. Marca 1874 o godzinie 11. przed południem wyznaczonym został.

Gdy pozwany z życia i miejsca pobytu wiadomym nie jest, ustanowiono dla niego, a w razie jego śmierci dla spadkobierców jego z imienia i życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem p. Dr. Przesmyckiego z zastępstwem Dr. Goreckiego, o czem go, a względnie jego spadkobierców z tem wezwaniem zawiadamiamy, aby powyżwymienionemu kuratorowi wcześnie potrzebnych informacyi i środków obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sobie zamianowali i wezwanie o tem sądowi donieśli, w razie przeciwnym bowiem sami sobie złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące przypisać winni będą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Grudnia 1873.

(865 1—3) **Edykt.**

Nr. 235. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Józefy Argasińskiej, że na prośbę Feigi Herzberg pod dniem 18. Stycznia 1874 do l. 235 wniesioną uchwałą tutejszego c. k. sądu z dnia dzisiejszego dozwolone zostało przymusowe oszacowanie realności pod l. k. 329 S. I. w Lubaczowie położonej wedle tutejszych ksiąg gruntowych L. dom. III. p. 249. n 1. haer. własnością Józefy Argasińskiej będącej, a to celem ściągnienia kwoty 1000 złr. m. k. czyli 1050 złr. w. a. z 5 % od 1go Maja 1858 bieżącemi odsetkami i kosztami obecnie przyznanemi w kwocie 6 złr 51 cnt. w. a. na rzecz Feigi Herzberg. Dla wymienionych spadkobierców ustanowiono na koszt i niebezpieczeństwo tychże kuratora w osobie tutejszego obywatela Mikołaja Laszkiewicza, któremu jednocześnie powołaną uchwałę doręczono, i termin do przeprowadzenia aktu oceniena na 23. Marca 1874 o 10. godzinie rano wyznaczono.

Jest tedy rzeczą wzmiankowanych spadkobierców kuratorowi dla nich ustanowionemu potrzebnych informacyi udzielić, lub też ustanowienia innego kuratora przed terminem żądać inaczej możliwe skutki zaniedbania sobie sami przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 19. Lutego 1874.

(866 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 66. C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi p. Zygmunta Seroga od Józefa Putyry w kwocie 7 złr. w. a. z p. n. się należącej, na dniu 9. Kwietnia 1874, 30. Kwietnia 1874 i 21. Maja 1874, każdą razą o 10 godzinie z rana, w tutejszym Sądzie, przedsięwziętą zostanie publiczna licytacya domu pod Nr 45 w Zembrzycach stojącego w drodze przymusowej dłużnikowi zajętego a na 100 złr aw. ocenionego, na których dwóch pierwszych terminach takowy najwięcej ofiarującemu za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej takowej sprzedany będzie.

Za cenę wywołania służyć będzie cena szacunkowa, której 10 % jako wadyum chęć kupna mający komisyi licytacyjnej złożyć mają. Nabywca winien będzie $^{1}/_{3}$ część ceny kupna zaraz, resztę zaś w przeciągu 14 dni od prawomocności aktu licytacyjnego rachując, do depozytu sądowego złożyć.

Dalsze warunki licytacyi, akt zajęcia, opisania i oszacowania, wolno interesowanym w tutejszym Sądzie przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków dnia 5. Marca 1874.

(748 3—3) **Edykt.**

Nr. 6957. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Antoniego Czuczawy uchwałą z dnia 5. Lutego 1874 do liczby 6957 tabuli krajowej polecono, by uchwałę Dom. 244 p. 278. n 9 her. w stanie czynnym dóbr Wierzbowiec zanotowaną odmawiającą prośbie Teodora Mrozowickiego i Jana Krzysztofowicza o zaprenotowanie ich za właścicieli dóbr Wierzbowiec wymazała.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Teodorowi Mrozowickiemu i Janowi Krzysztofowiczowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Gregorowicza z zastępstwem adw. dr. Nurkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pp. Teodora Mrozowickiego i Jana Krzysztofowicza aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów, dnia 13. Lutego 1874.

(829 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 1962. C. k. krajowa rada szkolna ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady nauczycieli przy 4o klasowej szkole w Tarnobrzegu z płacą roczną 35o złr. w. a.

Prawo prezentowania na te posady przysługuje JW. Janowi hr. Tarnowskiemu

Podania o powyższe posady, opatrzone w potrzebne dowody uzdolnienia, należy wnieść na ręce c. k. okręgowej rady szkolnej w Rzeszowie najdalej do 10. Kwietnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 5. Marca 1874.

(746 3—3) **Edykt.**

L. 2212. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jana Kunca z dnia 12. Maja 1873 do l. 2212 celem wykazania usprawiedliwienia na rzecz Jana i Margarety małż. Marks prenotowanej sumy 900 złr. w stanie biernym realności w starych Oleszycach pod l. k. 247 położonej termin na 4 Kwietnia 1874 o godz. 9 przed południem wyznaczono.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomy Jana i Margaretę małż. Marks przez równocześnie dla nich ustanowionego kuratora Jakóba Neulsa obywatela z Oleszyc, któremu uchwałę niniejszą jednocześnie doręcza się.

Wzywa się zatem Jana i Margaretę małżonków Marks, aby w należytym czasie u wymienionego kuratora. lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, dnia 14. Lutego 1874.

(762 3—3) **Edykt.**

Nr. 68561. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia Włodzimierza Michlika z pobytu niewiadomego, że ustanawia celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z dnia 23. Sierpnia 1873 l. 47611 wydanej w sprawie Dawida Alter przeciw Józefowi Mittig i Włodzimierzowi Michlik o zapłacenie kwoty 129 złr. 40 ct. w. a. z. p. n. p adw. Dr. Janowicza kuratorem a p. adw. Dr. Semilskiego substytutem kuratora, dla z miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Michlika, o czem też tego ostatniego i przez edykta się zawiadamia, że powyżej powołana uchwała z dnia 23. Sierpnia 1873 L. 47611 równocześnie p. kuratorowi adw. Drwi. Janowiczowi doręczoną zostaje.

We Lwowie dnia 20. Grudnia 1873.

(777 2—3) **Edykt.**

Nr. 5225. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Feliksa hr. Morskiego właściciela dóbr z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu p. A. S. Kronengold w Krakowie pod dniem 21. Października 1873 do l. 27331 o zapłacenie kwot 1150 zł. i 900 zł. w. a., wniósł pozew, w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 27. Kwietnia 1874 o godz. 10 rano wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego pana Feliksa hr. Morskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. p Felixa Nowaka kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, 27. Lutego 1874.

(697 2—3) **Edykt.**

Nr. 1197. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ustanawia wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Samborze z d. 26. Marca 1873 l. 4060 do przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 1 i 3 w Czerchawie położonej, dłużników Wojciecha i Agnieszki Pichowiczów własnej, na rzecz Weroniki Laszkiewiczowej celem zaspokojenia sumy wekslowej 340 złr. a. w. z odsetkami 6 % od dnia 20. lipca 1871 bieżącemi i kosztami sądowemi w kwocie 10 złr. 88 ct., 5 złr. 36 ct. i 3 złr. 58 ct., tudzież kosztami egzekucyi 6 złr. 22 ct., 19 złr. 86 ct., 3 złr. 87 ct., 15 złr. 24. ct. i 4 złr. 31. ct. a. w. termin na 23. Marca, 22. Kwietnia i 18. Maja 1874, każdego razu o 10. godzinie przed południem, w których to dniach dozwolona sprzedaż przymusowa w tutejszym c. k. Sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie:

1) W pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie niżej ceny wywołania, w trzecim zaś za jaką bądź cenę nastąpi.

2) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności sprzedać się mających, które tylko razem sprzedane zostaną w kwocie 1167 złr. a w.

3) Każdy chęć kupienia mający ma złożyć 10 % ceny szacunkowej jako wadium.

4) Nabywca ma złożyć do depozytu sądowego całą cenę kupna w przeciągu 14 dni po zatwierdzeniu aktu licytacyi.

5) Po złożeniu ceny kupna wyda się nabywcy dekret własności kupionych realności i odda mu się takowe w fizyczne posiadanie.

6) Gdyby nabywca czwartego warunku niedotrzymał, na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya rozpisaną zostanie.

Sprzedaż ta podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości dla mających chęć nabycia.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Podbuż dnia 22 Lutego 1874.

(612 3—3) **Edykt.**

Nr. 25147. C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie czyni wiadomem, iż w drodze dalszej egzekucyi po dokonaniu dobrowolnego zastawniczego opisania gospodarstwa gruntowego pod l. 51 w Bibicach, i po przyjęciu odnośnego protokołu do wiadomości t. s uchwałą z d. 23. Lutego 1873 L. 4115, na zaspokojenie:

a) kwoty 24 złr. w. a.
b) odsetków 9 % od 1. do końca Sierpnia 1873 i
c) odsetków 12 % od 1. Września 1873 do dnia zapłaty, dalej
d) kwoty 184 złr. 29 ct. w. a. i
e) odsetków 12 % od dnia 16. Grudnia 1873 z kosztami egzekucyjnemi przy znającemi się w kwocie 8 złr. 26 ct. w. a.

odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Bibicach pod l. 51 położonego, dłużniczki Maryanny Rychlik własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego, a proto kołem de praes. 22. Lutego 1873 l. 4115 zastawniczo opisanego, w trzech terminach na dzień 1. Kwietnia, 1. Maja i 1. Czerwca 1874 każdym razem o godzinie 9. przed południem, na których to dwóch pierwszych terminach rzeczona realność tylko wyżej lub według ceny szacunkowej na trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Każdy chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 90 złr. w. a. w gotówce lub w papierach prawnie na wadyum służyć mogących według ich kursu, lecz nie wyżej wartości nominalnej.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Kraków 24. Stycznia 1874.

(610 3—3) **Edykt.**

Nr. 20001. W skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 29. Lipca 1873 L. 16740 C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 25. Lipca 1872 L. 14958 celem zaspokojenia przyznanej Salamonowi Dembitzerowi sumy wekslowej 66 złr. w. a. z procentem 6 % od dnia 10. Kwietnia 1872 i kosztami sądowemi 7 złr. 68 ct, tudzież egzekucyjnemi 3 złr. 82 ct., 3 złr. 52 ct., 7 złr. 57 ct., 2 złr. oraz 17 złr. $4\frac{1}{2}$ ct. w. a. rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Bibicach pod l. 51 położonej, dłużników Jana i Maryi małżonków Rychlików własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Do licytacyi tej wyznacza się trzy termina na dzień 27. Kwietnia, 25. Maja i 25. Czerwca 1874 r, na których pierwszym i drugim realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim także niżej tej sumy sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 550 złr. w. a. — Chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytowania wadium w kwocie 55 złr. w. a w gotówce lub papierach wartościowych prawnie na wadyum służyć mogących według ich kursu, lecz nie wyżej wartości nominalnej.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej Registraturze.

C. k. Sąd delg. miejski cywilny.

Kraków dnia 20. Grudnia 1873.

(611 3—3) **Edykt.**

Nr. 23553. C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski dla spraw cywilnych w Krakowie czyni wiadomo że: W drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 16. Sierpnia 1873 L. 14226, którym Tomaszowi i Petroneli Michałkom polecono, aby zapłacili c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie resztującą z większej sumy 400 złr. kwotę 375 złr. wraz z procentem po 12 % od dnia 28. Czerwca 1872 bieżącym, tudzież dalszym procentem zwłoki po 3 % od kwoty w należytym czasie niezapłaconej i kosztami sądowemi 9 złr. 98. ct. dozwala się celem zaspokojenia wymienionych należytości, tudzież obecnie przyznających się kosztów egzekucyjnych 6 złr. 97 kr. w. a. przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod L. k. 25 w Czyżynach położonej, protokołem w dniu 27. Lipca 1870 przez c. k. notaryusza Romana Goebla zdziałanym, a uchwałą z dnia 13. Marca 1871 L. 2639 do wiadomości sądowej przyjętym na zabezpieczenie rzeczonej sumy kapitalnej 400 złr. zastawniczo opisanej, (które to zastawnicze opisanie obecnie na egzekucyjne się zamienia) a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę dwa tysiące (2000) zł., jako wartość szacunkową wziętą za podstawę do wymiaru wysokości danej przez egzekwujący zakład pożyczki.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład $^{10}/_{00}$ sumy wywołania t. j. kwotę 200 złr. a. w. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego; prowadzący egzekucyę zakład kredyt. włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne, na dzień 26. Marca, 16. Kwietnia i 21. Maja 1874 r. na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 200 złr. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie. Gdyby prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański powyższą realność za niższą cenę nabył, aniżeli jego przyznana należytość wynosi, natenczas uwolniony będzie od składania ceny kupna a po należytem zlikwidowaniu dekret własności otrzyma

Kraków dnia 31. Stycznia 1874.

(758 2—3) **Edykt.**

L. 6769. C. k. Sąd powiat. w Gródku niniejszem wiadomo czyni, iż na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Annie Michalskiej wywalczonej kwoty 500 złr. w. a. a względnie 145 złr. 32 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 30. Października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi odsetkami po 3% od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sądowych w kwocie 7 złr. 2 ct. w. a. i niniejszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 zł. 11 ct. w. a. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 64 w Obroszynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczki Anny Michalskiej własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 3. Lipca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami się rozpisuje i takowa odbędzie się w trzech terminach a to dnia 26. Marca 1874 i 30 Kwietnia 1874 tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, zaś na dniu 5. Czerwca 1874 i poniżej ceny szacunkowej, każdą razą o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Grodek, dnia 19. Stycznia 1874.

(668 2—3) **Edykt.**

L. 1592. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż z powodu wniesionego na dniu 17. Lutego 1874 do l. 1592 pozwu przez Juliana Strumieńskiego, przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Katarzynie Doskocz i Maryi Kiszczuk, jakoteż nieobjętej masie spadkowej Michała Małachowskiego o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 39 w Brzeżanach obowiązku Jędrzeja Małachowskiego spłaty Katarzynie Doskocz, Maryi Kiszczuk i Michałowi Małachowskiemu ostatniemu w własnem imieniu i jako cessyonaryuszowi Mikołaja Małachowskiego i Zofii Ogonowskiej części spadkowych po Janie Małachowskim po 25 złr. 58 ct. m. k wyznaczono termin do rozprawy na dzień 8. Czerwca 1874 o godzinie 9tej przed południem i że dla pozwanych mianowano kuratorem adw. kraj. dr. Finkelsteina.

Równocześnie wzywa się pozwanych, aby przed terminem kuratorowi udzielili potrzebną informacyę, lub też innego zastępcę obrali i o tem Sąd uwiadomili, gdyż inaczej sami sobie skutki przypiszą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzeżany, dnia 21. Lutego 1874.

(626 3—3) **Edykt.**

Nr. 550. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do publicznej wiadomości że na rzecz p. Alfreda Jachimowskiego celem wybrania z aktu notaryalnego z daty Bóbrka 22. Lipca 1872 L. R. 128 dłużnej i po większej sumie 500 złr. resztującej sumy 200 złr. a. w. z pn. realność pod L k. 31 w Bóbrce położona, z domu mieszkalnego i placu się składająca, własnością nietabularną dłużniczek Temy Ziegler i Frimmet Beller będąca, przez publiczną licytacyę w trzech terminach, t. j. dnia 16. Kwietnia 1874, dnia 7. Maja 1874 i dnia 28. Maja 1874, każdym razem o godzinie 10. rano w tusądowem zabudowaniu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 320 złr. w. a. zakład 32 złr. w gotówce. Na pierwszym i drugim terminie zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej tej ceny sprzedaną.

Bliższe warunki sprzedaży jako też akt opisania i oszacowania mogą chęć kupienia mający w tusądowej Registraturze przejrzeć.

Bóbrka dnia 13. Lutego 1874.

(614 3—3) **Edikt.**

Z. 5937. Vom k. k. Bezirksgerichte in Buczacz wird hiemit kundgemacht, daß Josef Samuel Kanner wegen Löschung der in Folge des Bescheides vom 15. October 1871 Z. 3640 im Lastenstande der Realität sub Nr. $43\frac{1}{4}$ Dom. II pag 142 n. 7 a. zu Gunsten des Jacob Merengel effectuirten und in Folge des Auftrages vom 26. Jänner 1873 Z. 7039 ex 1872 im Lastenstande der Realität sub Nr. $43\frac{1}{4}$ und $120\frac{1}{4}$ zu Gunsten eben desselben simultan vorgemerkten Wechselforderung pr 1000 fl. ö. W. ein Gesuch unterm 22. Mai 1873 Z. 2897 eingereicht hat.

Da Hersch Pfefferbaum Rechtsnehmer des Jacob Merengel, bereits gestorben ist, und die Erben desselben unbekannt sind, so wird für die Nachlaßmasse desselben ein Curator in der Person des Abisch Stern bestellt, und dieselbe mittelst diesen Ediktes in Kenntniß gesetzt, daß zur Verhandlung im Sinne des § 45 des Gesetzes vom 25. Juli 1871 die Tagfahrt auf den 17. April 1874 um 9 Uhr V. M. bestimmt wird, bei welchem der Vormerkungswerber Jacob Merengel und eventuel der Curator der Nachlaßmasse nach Hersch Pfeferbaum als Rechtsnehmer des Jacob Merengel, und eventuell der Curator dee Nachlaßmasse nach Hersch Pfeferbaum als Rechtsnehmar des Jacob Merengel, den Beweis daß die Frist zur Rechtfertigung offengehalten, oder die Klage rechtzeitig erhoben wurde zu liefern haben, widrigens die Löschung der Vormerkung bewilligt wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Buczacz, am 29. November 1873.

(630 3—3) **Edykt.**

Nr. 7438. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie Godela Mund z miejsca pobytu niewiadomego niniejszem uwiadamia, że Karol Buley kupiec w Berlinie 7. Lutego 1874 do L. 7438 prośbę o wydanie nakazu zapłaty przeciw niemu na 54 talarów $2\frac{1}{4}$ groszy pruskiej waluty z przynależytościami podał, w skutek którego podania równocześnie nakaz zapłaty wydany został. Gdy miejsce pobytu pozwanego Godela Mund nie jest wiadome, postanawia temuż sąd na jego koszt i niebezpieczeństwo p. adw. Dr. Jekelesa kuratorem, z substytucyą p. adwokata Dr. Schaffa, kuratorowi Dr. Jekelesowi powyższy nakaz zapłaty się wręcza, i o tem się pozwanego Godela Mund uwiadamia.

Lwów dnia 13. lutego 1874.

(674 3—3) **Edykt.**

L. 4268. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia A. Wulkana niewiadomego z miejsca pobytu, iż przeciw niemu Nathan Aleksander nakaz płatniczy sumy wekslowej 2000 zł. w. a. z pn. uzyskał i że dla obrony praw jego kurator w osobie p. adwokata dr. Reinera z substytucyą p. adw. dr. Stojałowskiego ustanowionym został.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 26. Lutego 1874.

(850 3—3) **Obwieszczenie.** L. 5567.

Z dniem 20. Marca 1874 przekłada się jazdy posłańcze Komarno-Gródek na przestrzeń Komarno Rudki z następującym porządkiem jazd:

Z Komarna o 5 godz. — m. wieczór.
w Rudkach o 7 „ 30 „ „

Wpływa do karyołek Gródka i Sambora.

Z Rudek o 5 godz. 30 m. rano
w Komarnie 8 „ — „ „

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 5. Marca 1874.

Kundmachung. Nr. 5567.

Vom 20. März 874 angefangen, werden die Botenfahrten Komarno-Gródek auf die Strecke Komarno-Rudki mit nachstehender Coursordnung verlegt:

Von Komarno um 5 Uhr — M. Abends,
in Rudki „ 7 „ 30 „ „

Influirt zu den Cariolposten nach Grodek und Sambor.

Von Rudki um 5 Uhr 30 M. Früh,
in Komarno „ 8 „ — „ „

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, 5. März 1874.

(797 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3906. Z dniem 16. Marca 1874 rozpoczyna swą czynność c. k. urząd pocztowy w Weissenberg (Białagóra) w powiecie grodeckim, który się pocztą listową i wartościową, jakoteż przekazami pieniężnemi do 100 zł. zatrudniać będzie i swoje połączenie z dworcem kolei żelaznej w Kamienobrodzie zapomocą dziennie dwurazowych chodów posłańczych utrzymywać będzie, które w następującym porządku obiegać mają:

dziennie:
z Weissenbergu, nr. 1 o IX godz. 35 min. przed południem,
z Weissenbergu nr 2 o 5 godz. 40 min. po południu,
w dworcu kolei żel. w Kamienobrodzie nr. 1 o IX godz. 50 m. przed poł
w dworcu kol. żel. w Kamienobrodzie nr. 2 o 5 g. 55 m. po połud.

Nr. 1. Do i od pociągu nr 7 z Krakowa.
Nr. 2. Do i od pociągu nr. 8 ze Lwowa.

d z i e n n i e:
z dworca kolei żel. z Kamienobrodu nr. 1 o IX g. 10 m. przed poł.
z dworca kolei żel. z Kamieniobrodu nr. 2 o 6 g. 5 m. po południu,
w Weissenbergu nr. 1 o X godzinie 10 m. przed południem.
w Weissenbergu nr. 2 o 6 godzinie 20 m. po południu.

Rzeczonemi pocztami posłańczemi pieszemi przenoszone będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości, jednak do 3 fnt. wagi.

Do obrębu doręczenia rzeczonego urzędu pocztowego wciela się Dobrowlany z Kopanką, Wola dobrostańska z Jaryną i Grünthalem, Kamienobród, Weissenberg i Ottenhausen.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 28. Lutego 1874.

Kundmachung.

Z. 3906 Mit 16. März 1874 wird in Weissenberg (Białagóra), Grodeker Bezirkes, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann dem Geldanweisungsgeschäfte bis 100 fl. befassen und seine Verbindung mittelst täglich zweimaliger Botengänge zum Bahnhofe in Kamienobrod unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren haben:

täglich:
Von Weissenberg, Nr. 1 um IX Uhr 35 M. Vormittags.
Von Weissenberg, Nr. 2 um 5 Uhr 40 M. Nachmittags.
Im Bahnhofe in Kamienobrod Nr. 1 um IX Uhr 50 M. Vormttgs.
Im Bahnhofe in Kamienobrod Nr. 2 um 5 Uhr 55 M. Nachmttgs.

Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 7 aus Krakau.
Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 8 aus Lemberg.

täglich:
Vom Bahnhofe Kamienobrod Nr. 1 um IX Uhr 55 M. Vormttgs.
Vom Bahnhofe Kamienobro Nr. 2 um 6 Uhr 5 M. Nachmttgs.
In Weissenberg Nr. 1 um X Uhr 10 M Vormttgs.
In Weissenberg Nr. 2 um 6 Uhr 20 M. Nachmttgs.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pf. befördert.

Zum Bestellungsbezirke dieses Postamtes werden die Gemeinden Dobrostany mit Kopanka, Wola dobrostańska mit Jaryna und Grünthal, Kamienobrod, Weissenberg und Ottenhausen einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 28. Februar 1874.

(705 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3732. Z dniem 16. Marca 1874 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Sulechowie, powiecie krakowskim, który się pocztą listową i wartościową, jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie Równocześnie rozprzestrzenia się jazdy posłańcze istniejące między dworcem kolei żelaznej w Krakowie a Bieńczycami aż do Sulechowa, które w następującym porządku obiegać mają:

dziennie:
z Sulechowa o VIII g. 25 m. rano
w Bieńczycach o IX g. 15 „ „
z Bieńczyc o IX g. 20 m. przed poł.
w dworcu kolei żelaznej w Krakowie o X g. 10 m przed południem.

Wpływa do pociągu nr. 3 do Lwowa.

dziennie:
z dworca kolei żelaznej w Krakowie o 1 g. po południu.
w Bieńczycach o 1 g. 50 m. po poł.
z Bieńczyc o 1 g. 55 m. po poł.
w Sulechowie o 2 g. 45 m. po poł.

Odjeżdża z Krakowa po przybyciu pociągu nr. 3 z Wiednia.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Sulechowie wciela się gminy: Sulechów, Kocmyrzow, Prusy, Luczanowice, Dojazdów, Krzysztoforzyce, Węgrzynowice, Głęboka, Karniow i Czulice.

Oddalenie między Sulechowem a Bieńczycami wynosi $1^1/_{10}$ mili, a do ekspedyowania w urzędzie pocztowym w Bieńczycach ustanawia się 10 m. czasu.

Waga przyjmować się mających przesyłek wartościowych w urzędzie pocztowym w Sulechowie ogranicza się do 25 ft od przesyłki, muszą jednak i cięższe innemi pocztami lub koleją przybywające przesyłki wartościowe rzeczonemi jazdami posłańczemi się przewozić, o ile na to ich objętość i pakowność wozu pozwala.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 19. Lutego 1874.

Kundmachung.

Z. 3732. Mit 16. März 1874 tritt in der Ortschaft Sulechow, Krakauer Bezirks, ein Post-Amt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, sowie mit dem Geldanweisungs-Geschäfte befassen wird. Gleichzeitig werden die bestehenden Botenfahrten Krakau Bahnhof-Bieńczyce bis Sulechów ausgedehnt und in nachstehender Ordnung verkehren:

t ä g l i c h
Von Sulechow VIII Uhr 25 M. Früh
in Bieńczyce IX Uhr 15 M. Früh
von „ IX „ 20 „ VMtgs.
in Krakau Bahn X Uhr 10 M. VMtgs.

Influirt zum Zuge Nr. 3 nach Lemberg.

t ä g l i c h
Von Krakau Bahn 1 Uhr NMtgs.
in Bieńczyce 1 Uhr 50 M. NMtgs.
von „ 1 „ 55 „ „
in Sulechów 2 „ 45 „ „

Fahrt ab von Krakau nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Wien.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Sulechow werden die Gemeinden Sulechow, Kocmyrzow, Prusy, Łuczanowice, Dojazdów, Krzysztoforzyce, Węgrzynowice, Głęboka, Karniów und Czulice einverleibt.

Die Entfernung zwischen Sulechow und Bieńczyce beträgt $1^1/_{10}$ Meilen, die Expeditionszeit bei dem Postamte Bieńczyce wird mit 10 Minuten festgesetzt.

Das Gewicht der bei dem Postamte Sulechow aufzunehmenden Fahrpoststücke wird auf 25 Pfund per Stück eingeschränkt, es müssen jedoch auch schwerere mit der Bahn oder einer anderen Postgelegenheit einlangenden Fahrpostsendungen, insofern es ihr Volumen und die Tragfähigkeit des Wagens zuläßt, mit diesen Boten-Fahrten befördert werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 19. Februar 1874.

(623 3—3) **E d y k t.**

Nr. 32698. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Matyldę primo Jordan 2o. Hoffmanową, że dla niej jako z miejsca pobytu niewiadomej ustanowionym został p. adw. Dr. Blatteis z substytucyą Dr. Kaufmanna kuratorem ad actum doręczenia rezolucyi tabularnej z d. 5. Marca 1872 L 3687, mocą której intabulacya banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie za właściciela nieograniczonego realności pod l. $26^3/_4$ gm. II|19 Dz. I. dozwolono.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem p. Matyldzie Hoffmanowej, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego zastępcę sobie wybrała i o tem c. k Sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków 23. Stycznia 1874.

(853 2—3) **E d y k t.**

L. 5105 civ. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że celem ściągnienia wywalczonej sumy 20 złr. z pn. realność pod l. kons. 456 w Kobakach położona, do nieobjętej masy po Iwanie Osyszniuku należąca korpus tabularny nietworząca, publicznie w drodze egzekucyi w trzech terminach 26. Marca 1874, 16. Kwietnia 1874 i 7. Maja 1874 każdego razu o 9 godz. przed południem w tutejszosądowym budynku, sprzedaną będzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Jako cena wywołania wyznacza się cena szacunkowa 52 złr. Realność ta w pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, w trzecim term nie i poniżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

2. Każden z licytantów oprócz egzekucyi prowadzącego, ma przed rozpoczęciem licytacyi wadium 10% ceny szacunkowej w gotówce na ręce komisyi licytacyjnej złożyć.

Po ukończonej licytacyi złożone wadya licytantom z wyjątkiem nabywcy zwrócone będą, wadyum zaś nabywcy w cenę kupna wliczone będzie.

3. Resztującą cenę kupna ma nabywca w dniu w którym uchw ła przyjęcia licytacyi do wiadomości sądu prawomocną zostanie w sądzie złożyć, poczem nabywca na własne żądanie i koszta w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzonym będzie.

Resztę warunków licytacyi w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kuty 31 Grudnia 1873.

(852 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2336. Na posadę dyrektora urzędów pomocniczych Lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego w VIII klasie rangi, ewentualnie na posadę dyrektora urzędów pomocniczych I instancyi, ewentualnie na adjunkta urzędów pomocniczych wyższego sądu krajowego we Lwowie w IX klasie rangi.

Ubiegający się o jedną z tych posad wniosą swe podania w terminie 14to dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu do Prezydyum wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 12. Marca 1874.

(809 2—3) **K o n k u r s.**

L. 30. Celem obsadzenia posad c. k. Notaryuszów w Sieniawie i Rymanowie rozpisuje c k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają w przeciągu dni 20 od dnia ostatniego ogłoszenia tego konkursu licząc, podania swoje, w których wymogi §. 6 ust. not. udowodnić mają, wnieść do c k Izby notaryalnej w Przemyślu jeżeli należą do zawodu Notaryuszów lub Adwokatów przez swoje przełożone Izby, gdy są urzędnikami sądowymi przez swoje przełożone sądy, prywatni zaś bezpośrednio.

Przemyśl dnia 14. Lutego 1874.

(849 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 9934. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Kałuszu w Stanisławowskim powiecie skarbowym, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stemplowych od 5 zł. na dół rozpisuje się konkurencya pisemnych offert.

Offerty te zaopatrzone kwotą 158 złr. jako wadium i poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinne być wniesione najdalej do dnia 16. Kwietnia 1874 do drugiej godziny z południa do c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Obrót tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1873:

co do tytoniowych fabrykatów 54.425 zł. 36 ct.
co do znaczków stempl. 7.482 zł. 15 ct.
łącznie 61 907 zł. 51 ct.

Szczegółowe warunki licytacyi i wykaz przychodu tego przedsiębiorstwa mogą być przejrzane w c. k. powiat Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 7. Marca 1874.

Kundmachung.

Z. 9934. Zur Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik in Kalusz Stanislauer Finanz-Bezirkes mit welcher auch der Kleinverschleiß der Stempelmarken von 5 fl. abwärts gebunden ist, wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Diese Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 158 fl. dann eines Großjährigkeits- Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis 16. April 1874 2 Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz Bezirks-Direction in Stanislau zu überreichen.

Der Verkehr dieses Verschleißplatzes betrug im Jahre 1873:

bei Tabak 54.425 fl. 36 kr.
bei Stempelmarken 7.482 „ 15 „
Zusammen 61.907 fl. 51 kr.

Die detaillirten Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg am 7. März 1874.

Doniesienia prywatne.

(831 3 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 267. Celem obsadzenia posady lekarza przy szpitalu powszechnym w Sanoku z roczną płacą 300 złr. a. w. rozpisuje się konkurs do końca Marca 1874.

Posadę tę otrzymać może tylko doktor medycyny, zaś pierwszeństwo przysługuje doktorom medycyny i chirurgii.

Podania dokumentami zaopatrzone wnosić należy do tutejszego Magistratu.

Z Magistratu kr. wol. miasta

Sanok dnia 4 Marca 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.